

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 150 (11 204)

Poznań, środa 9 lipca 1980

Cena 1 zł
Wyd. AB

Minister F. Puja gości w Warszawie

Pomyślnie rozwija się współpraca polsko-węgierska

8 bm. przybył do Polski z przyjacielską wizytą minister spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej Frigyes Puja.

Na warszawskim lotnisku węgierskiego gościa powitał minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek.

Tego dnia minister F. Puja złożył wizytę ministrowi E. Wojtaszkowi. W rozmowie uczestniczyli ambasadorowie: PRL na Węgrzech — Tadeusz Pic-

trzak i WRL w Polsce — József Garamveelgyi.

Następnie w siedzibie MSZ odbyły się polsko-węgierskie rozmowy plenarne, którym przewodniczyli obaj ministrowie spraw zagranicznych.

W toku rozmów wysoko oceniono dotychczasowy wszechstronny rozwój stosunków między oboma krajami oraz omawiano możliwości dalszego ich rozszerzenia. Podkreślono zasadnicze znaczenie, jakie w roz-

woju stosunków polsko-węgierskich mają spotkania Edwarda Gierka i Janosa Kadar.

Tematem rozmów były również węższe kwestie sytuacji międzynarodowej i dalsze działania obu krajów na rzecz pokoju, odprężenia i współpracy międzynarodowej.

Rozmowy odbyły się w serdecznej atmosferze, która cechuje przyjacielskie stosunki łączące tradycyjnie Polskę i Węgry. (PAP)

Posiedzenie

Komisji Rolnej RWPG

8 bm. rozpoczęło się w Poznaniu 52 posiedzenie Stałej Komisji Rolnej RWPG. W obradach uczestniczy 10 delegacji z krajów członkowskich RWPG oraz zaproszeni goście.

Komisja rozpatrzy możliwości rozszerzenia dalszej współpracy w produkcji rolnej, a zwłaszcza na ziarno ze szczególnym uwzględnieniem hodowli nowych odmian tzw. mieszańców o skróconym okresie wegetacji. Omawiane będą również problemy dotyczące współpracy krajów RWPG w zakresie weterynarii. (PAP)

Z okazji 35-lecia „Głosu”

Spotkanie w Kaliszu



Wczoraj w KW PZPR w Kaliszu odbyło się spotkanie grupy dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego” z przedstawicielami wojewódzkich władz politycznych Kaliskiego. Uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR w Kaliszu — Zbigniew Chodyła, sekretarz KW — Zbigniew Bielek, kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW — Narcyz Cebulski oraz dyrektor naczelny Kombinat Wydawniczo-Kolportażowego RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Poznaniu — Jacek Świżoń.

Podczas spotkania dziennikarze „Głosu”: Kazimierz Mar-

Na zdjęciu: podczas spotkania

Fot. — R. Królak

cinkowski, Wiesław Porzycki, Marek Przybylski i Anna Siekierska otrzymali z rąk I sekretarza KW PZPR indywidualne honorowe odznaki Za Zasługi dla Województwa Kaliskiego. W imieniu wyróżnionych podziękował redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” — Wiesław Porzycki, który wręczył gospodarzom spotkania pamiątkowe medale, wybite z okazji jubileuszu tego dziennika. (ewj)

Międzynarodowa debata w Sofii

Ruch ludowy na rzecz pokoju i odprężenia

Przedstawiciele 85 partii i organizacji chłopskich, centrowych i postępowych partii liberalno-demokratycznych z 57 krajów spotkali się 8 bm. w Sofii, aby przedyskutować problemy kontynuowania i pogłębienia procesu odprężenia w świecie. Konferencja została zorganizowana z okazji 80-lecia istnienia Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego (BZNS). Na czele delegacji polskiej stał prezes NK ZSL — Stanisław Gućwa.

Obszerne przemówienie wygłosił I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB, Todor Żiwkow. Podkre-

śli on decydującą rolę walki na rzecz odprężenia i odpowiedzialności wszystkich sił pokojowych i demokratycznych — niezależnie od różnic światopoglądowych i politycznych — za umacnianie bezpieczeństwa w świecie i utrwalanie tendencji odprężeniowych jako wiążących w latach osiemdziesiątych. Bułgarski przywódca ocenił spotkanie przedstawicieli ruchu ludowego jako wyraz ich zaangażowania w budowę pokojowej przyszłości świata.

W toku debaty zabrał głos S. Gućwa. Podkreślił on, że

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Barwy codzienności

Co robić, by życie w skali społecznej i każdego z nas układało się lepiej? Jak postępować, by marzeniom o lepszym życiu bliższa była praktyka naszego życia? Są to pytania, które teraz codziennie padają nie tylko w indywidualnych rozmowach. Uświadomił nam to przebieg niedawnego posiedzenia Sejmu, podczas którego mowa o urealnieniu planowanych zamierzeń. Z myślą o tym, by to co jest możliwe do zrobienia istotnie mogło być i było wykonywane. W tym kierunku — zgodnie z postanowieniami VIII Zjazdu partii — rząd w ostatnich miesiącach podejmuje wiele decyzji zmierzających do porządkowania gospodarki. Na ogół zgodni jesteśmy co do tego, że w skali społecznej życie może i powinno nam się układać lepiej niż to bywa na co dzień. A jednak dorobek (bez przesady — ołbrzymi) lat siedemdziesiątych nie owocuje tak jak powinien. Czy tylko dlatego, że teraz w całym świecie postęp gospodarczy potyka się o materiały i surowce, z których wiele systematycznie drożeje, a koszty importu i kredytów też są coraz większe? A czy nie trzeba się zastanowić i nad tym, w jakim stopniu przeszkadza nam przestarzałe przeświadczenie, że takie trudności są przejściowe? Niestety, nie skończą się one zaraz, bądź w najbliższej przyszłości. Czy tej prawdzie wszyscy z należytym respektem chcą spojrzeć w oczy?

Część ludzi, wcale nie tak mała jak to czasami w trosce o dobre samopoczucie się określa, z różnych względów marzeń o lepszym życiu nie łączy na miarę swoich możliwości z lepszą własną pracą. Pisząc na ten temat w „Polityce” (nr 37), Mieczysław F. Rakowski zauważa: „Dzisiejszą sytuację, w której praca szuka człowieka — często dlatego, iż w wielu zakładach pracy i instytucjach istnieje nadmierne zatrudnienie — wielu bardzo uczciwie pracujących Polaków uważa za niemoralną. Może warto by przeprowadzić coś w rodzaju referendum i uzyskać od społeczeństwa zgodę na stanowcze potraktowanie tych, którzy nierobstwo, lekceważenie obowiązków traktują jako rzecz naturalną? Przecież ludzie ci żyją, dosłownie, kosztem dobrze pracujących Polaków. Dlaczego ci ostatni mają utrzymywać tych pierwszych? Jest to sprzeczne z ideami socjalizmu. Nie brak ludzi, którzy chcą dobrze pracować. To oni powinni być aktywnymi sojusznikami w usuwaniu nieporządków i zła”.

Kiedy mowa o naszym dniu dzisiejszym i przyszłości, o tym, jak trzeba postępować, by skutecznie mierzyć się z trudnościami, by konsekwentnie i w sposób zdyscyplinowany podjąć skuteczne na tym polu działania — dają o sobie znać także dwie takie skrajne postawy. Jedna — holduje nienowemu powiedzeniu „jakoś to będzie”. Tak mówią ci, którym raz lub drugi się udało, czasami bez własnego udziału, wybrnąć z niełatwej sytuacji, poczem wszystko wróciło do normy. Czy jednak teraz w warunkach znacznie trudniejszych — z przyczyn zewnętrznych i obiektywnych, ale także przecież subiektywnych, które tym bardziej dają o sobie znać — taka postawa może być pomocna? Gdyby godzić się z nią, to czy nie byłoby to mniej szkodliwe niż pojęcie na posłuch innej skrajnej postawy, wyrażającej się przysłowiowym czarnowidztwem, dostrzegającym wszystko co złe, a nie dostrzegającym tego, co może być skuteczne w pokonywaniu trudności?

Życie jest bardziej skomplikowane niż jakiegokolwiek schematy, a tym bardziej te, które dzielą zjawiska tylko na białe i czarne. Ale to przecież — jak nie trudno się przekonać — wcale nie oznacza, że postawy skrajne nie mają wpływu na to, co i jak robimy. Czy także właśnie dlatego, iż tak bywa zbyt często, marzenia o lepszym życiu w niemałej części nie pozostają w tyle za codzienną praktyką?

TADEUSZ KACZMAREK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Zaprzysiężenie prezydenta Austrii

Rudolf Kirchschlaeger, którego 18 maja wybrano ponownie na stanowisko prezydenta Austrii w wyborach powszechnych, został zaprzysiężony we wtorek na wspólnym posiedzeniu obu izb parlamentu austriackiego. Zgromadzenia Federalnego.

Przemawiając w czasie uroczystego posiedzenia, R. Kirchschlaeger oświadczył, iż dążyć będzie do wykorzystania wszelkich możliwości, jakimi rozporządza głowa państwa, w interesie zachowania pokoju.

PAP

Final rajdu „Szlakami Zdobywców Wału Pomorskiego”

Uroczyste zaślubiny z morzem dokonane pod pomnikiem zaślubinowym w Kołobrzegu były 8 bm. końcowym akordem XIII Centralnego Rajdu ZSMP „Szlakami Zdobywców Wału Pomorskiego”. Była to jedna z najważniejszych tegorocznych imprez turystyczno-krajoznawczych Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

W rajdzie wzięły udział 24 ekipy młodzieżowe reprezentujące 19 województw. Łączna ilość uczestników wynosiła około 5000 osób. Młodzież szlakami walczyła o zwycięstwo w ramach których poważyli w budowie wielu obiektów rekreacyjno-wypoczynkowych.

I miejsce we współzawodnictwie rajdowym zajęła ekipa z Wrocławia, zdobywając puchar przewodniczącego ZG ZSMP. Za wzorową realizację całokształtu programu oraz aktywność w czasie rajdu wyróżniono: Warszawę, Kalisz, Łódź, Bielsko-Białą, Słupsk, Radom, Sieradz. (PAP)

skiej i Pińskiej. W toku trwania rajdu odbyły się liczne imprezy ideowo-wychowawcze, turystyczne i sportowe. Uczestnicy rajdu brali udział w czynach społecznych w ramach których poważyli w budowie wielu obiektów rekreacyjno-wypoczynkowych.

I miejsce we współzawodnictwie rajdowym zajęła ekipa z Wrocławia, zdobywając puchar przewodniczącego ZG ZSMP. Za wzorową realizację całokształtu programu oraz aktywność w czasie rajdu wyróżniono: Warszawę, Kalisz, Łódź, Bielsko-Białą, Słupsk, Radom, Sieradz. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Obóz pokoju i przyjaźni

8 bm. w ośrodku harcerskim w Chorzowie otwarto XXIX Centralny Obóz Pokoju i Przyjaźni Związku Harcerstwa Polskiego. Uczestniczą w nim 33 delegacje organizacji pionierskich i innych postępowych organizacji dziecięcych i młodzieżowych z 25 krajów, a także 300-osobowa grupa polskich harcerzy i harcerzy.

Odwolanie dyplomatów

Minister spraw zagranicznych RPA, P. Botha oświadczył we wtorek w Pretorii, że RPA odwołala wszystkich członków swojej misji dyplomatycznej w Zimbabw. po nakazaniu przez rząd R. Mugabe zamknięcia tej misji.

Propozycja Partii Ludu

Z apelem o zwolnienie azjatyckiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy na wzór Helsinek wystąpił przedstawiciel głównej in-

dywidualnej partii opozycyjnej Lok Dal (Partii Ludu) C. Yadav w debacie nad polityką zagraniczną Indii, rozpoczętej 7 bm. w izbie niższej parlamentu i kontynuowanej 8 bm. Yadav powiedział, że konferencja tego rodzaju umocniłaby azjatyckie siły pokoju i zaproponował, aby zwołać ją w Delhi.

Sprawa statusu Jerozolimy

Komisja Ustawodawcza Knesetu (parlamentu izraelskiego) postanowiła przekazać oświadczenie „projekt ustawy o Jerozolimie” depozytowanemu do rozpatrzenia. Projekt ten przewiduje, jak wiadomo, proklamowanie Jerozolimy, włącznie z arabską częścią miasta, jedną i niepodzielną stolicą Izraela.

Przeciwko represjom

Francuska Partia Komunistyczna wystąpiła z protestem przeciwko represjom w Salwadrze. Wspólny komunikat FPK i Ruchu

W Kołobrzegu rozbrzmiewa piosenka żołnierska

Koncert „Melodie bratnich krajów i armii” zainaugurował 8 bm. XIV Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu. Wzięli w nim udział piosenkarze z armii Układu Warszawskiego. Na odświętnie udekorowanej estradzie wystąpili także piosenkarze i aktorzy polscy oraz chór i bale Centralnego Zespołu Artystycznego WP.

Blisko 4 500 słuchaczy zebra

PAP

nych w amfiteatrze serdecznie oklaskiwano pieśni i piosenki przedstawiane przez solistów zagranicznych a szczególnie Evę Biharova z Czechosłowacji, Ilonę Becker z NRD i Piotra Bogaczewa ze Związku Radzieckiego.

Przez sześć dni kołobrzesckiego festiwalu zaprezentowanych zostanie blisko 40 nowych piosenek oraz dwa nowe widowiska muzyczne. Ogółem odbędzie się 12 koncertów.

Młodzieży Komunistycznej stwierdza, że wojskowo-chadecka junta

Salwadoru łopi własny naród w morzu krwi. W dokumencie mówi się jednocześnie, iż administracja prezydenta J. Cartera podtrzymuje juntę udzielając jej finansowej i wojskowej pomocy.

Próba inwazji na Etiopie

Około 1500 żołnierzy somalijskich, udających koczowników, usiłowało wtargnąć na terytorium Etiopii poprzez Kenię — informuje pismo „Standard”. Siły bezpieczeństwa Etiopii zmusiły intruzów do powrotu do Somalii.

Oświadczenie K. Waldheima

Sekretarz generalny ONZ, K. Waldheim, wyraził poważne zaniepokojenie sytuacją na południu kontynentu afrykańskiego. Przemawiając w stolicy Tunezji na rozpoczętej we wtorek IV konferencji ONZ-owskiego programu rozwoju powiedział, że potępną niedawną inwazję armii RPA

Prokuratorski nakaz

Prokurator generalny Iranu na kazal wszystkim osobomosciom oficjalnym i kierownikom instytucji, by w ciągu 24 godzin zlikwidowali wszystko, co ma bezpośredni związek z obalonym reżimem szacha. Równocześnie prezydent Iranu A. Bani Sadr ostrzegł przed powszechnym niszczeniem wszystkich tych przedmiotów i ksiąg, które mogłyby stanowić wartość dla historii rewolucji islamskiej w Iranie.

W Gwatemali — niespokojnie

W Gwatemali utrzymuje się na pięcie polityczne. W poniedziałek w różnych częściach tego kraju zginęło 6 osób. W ciągu ostatnich miesięcy w starciach na tle politycznym w Gwatemali poniosły śmierć setki osób.

OD GŁOSY

Tajemnicze zniknięcie z rynku szeregu środków porządkujących, w tym popularnych proszków „Bis”, „Pollena” i „Pollena Automat”, sprawia mnóstwo kłopotów gospodyniom domowym, które zdążyły się już przyzwyczaić do tych, jakże ułatwiających życie, produktów. Gorączkowe poszukiwania, szukanie „dojść”, skupywanie na zapas, gdy gdzieś w końcu się pojawią — oto typowe zjawiska słabo zapotrzonego rynku, które i w tej dziedzinie zaczęły powszechnie funkcjonować.

Tajemnicę wyjawia pare dni temu prasa warszawska w artykule o nowodworskiej „Pollenie”, która — jak się okazuje — jest winowajcą wszystkich. Przy okazji wszakże znalazło się miejsce na pewne ogólnejsze refleksje. Oto w teście „Pollenie” w ciągu pierwszych 5 miesięcy tego roku produkcja na jednego zatrudnionego spadła aż o 27 proc., natomiast przeciętna płaca... wzrosła o 400 zł (czyli o 8 procent). Jak się to mogło stać?

Najpierw o produkcji. Okazuje się, że poszczególne oddziały fabryki w Nowym Dworze miały w tym roku po parę tygodni postój. A to dla przeprowadzenia remontu, a to z powodu braku energii, a to z braku środków importowanych do produkcji. Itd., itp. Ale ludzie przychodzili do pracy, wykonywali porządki, zajęli się i brali... normalne pobory. Gdy zaś poprawiło się zaopatrzenie w surowce próbowano nadrobić zaległości pracą w nadgodzinach, które, oczywiście, są znacznie wyższe niż płacę.

I tak w klasycznie jasny sposób widzimy jak rośnie i jakość produkcji oraz wysokość wypłaty. A brak związku między tymi czynnikami właściwie czyni cały rachunek ekonomiczny produkcji absurdalnym. A tak bywa nie tylko w Nowym Dworze. Stąd tak niezbędne są podejmowane ostatnio próby naprawy krajowej ekonomii.

MS

Po wojewódzkich naradach aktywu

Przeciwdziałanie przyczynom niezadowolającej efektywności gospodarowania

Seria narad aktywu partyjno-gospodarczego, które odbyły się w większości województw w kraju dała możliwość dokonania przeglądu sytuacji gospodarczej poszczególnych regionów. Oceny były niejednokrotnie krytyczne. Wskazywano na zakłócenia w pracy przemysłu, a także mówiono o opóźnieniach w realizacji zadań planowych w budownictwie — zwłaszcza mieszkaniowym — oraz o trudnych problemach rolnictwa. Analiza tych zjawisk pozwoliła na sformułowanie szczegółowych programów działań, których realizacja rokuje nadzieje na zlikwidowanie, bądź przynajmniej złagodzenie występujących obecnie napięć. To ważny dorobek zakrojonej serii narad aktywu partyjno-gospodarczego; dorobek, który procentować powinien już w najbliższym czasie.

W roboczych dyskusjach, które prowadzono, wielokrotnie wskazywano na przyczyny obecnych trudności. Szukano ich zarówno w czynnikach o-

biektywnych, jak również w subiektywnych. Wśród pierwszych wymieniano m. in. braki w zaopatrzeniu w niezbędne surowce i materiały, główne pochodzące z importu, a także niedostatki naszego transportu i deficyt energii. Najwięcej mówiono jednak o przyczynach subiektywnych; o konieczności lepszego harmonizowania planu i stawiania realnych zadań jednostkom gospodarczym oraz o potrzebie efektywniejszego gospodarstwa w przedsiębiorstwach i w gospodarstwach indywidualnych dyktowanych środkami produkcyjnymi.

Zwłaszcza ten ostatni problem akcentowano szczególnie mocno. Stwierdzano równocześnie, że dotychczasowy postęp w tej dziedzinie jest niedostateczny. W tym kontekście wskazywano m. in. na dysproporcje pomiędzy — z jednej strony — zwiększającym się zatrudnieniem i rosnącym funduszem płac, a z drugiej — tempem wzrostu produkcji i wydajności pracy. Za jedno z najważniejszych zadań uznano wzmocnienie dyscypliny za-

trudnienia i gospodarki funduszem płac. Wszędzie wskazywano również na potrzebę zmniejszenia nadmiernej fluktuacji kadr, która w wielu województwach obejmuje do 50 procent ogółu zatrudnionych.

Jak podkreślano na naradach, ważnym czynnikiem poprawy efektywności gospodarowania powinna stać się w najbliższym czasie obniżka kosztów wytwarzania. Kolejny problem dotyczył zwiększenia produkcji rynkowej i eksportowej. W dziedzinach tych — stwierdzano — nie wykorzystaliśmy jeszcze wszystkich możliwości. Wzrostowi produkcji towarów na rynek i na eksport służyć powinny nowe rozwiązania techniczne oraz lepsze wykorzystanie surowców krajowych.

Wreszcie sprawy rolnictwa. Płynnym zadaniem jest tu zwalczanie konieczności zwiększenia produkcji żywności i pasz, limitujących wzrost pozostawia była

SŁAWOMIR POPOWSKI

Kongres ISME kontynuuje obrady

Związki kultury narodowej i wychowania muzycznego były 8 bm. głównym tematem sesji plenarnej XIV Światowego Kongresu ISME — Międzynarodowego Stowarzyszenia Wychowania Muzycznego, założonego z inicjatywy UNESCO. Program sesji plenarnej wypełniły trzy referaty.

Następnie były kontynuowane przez polskich i zagranicznych pedagogów-muzyków pokazy zajęć metodyczno-dydaktycznych. Odbiwały się też sesje specjalne w zespołach problemowych. M. in. na sesji zespołu do spraw muzykoterapii omawiano zagadnienia związane z potrzebami muzycznymi i wychowaniem muzycznym dzieci specjalnej troski.

W kilku salach koncertowych stolicy odbyły się występy młodzieżowych zespołów muzycznych. (PAP)

Na budowie — najlepsi specjaliści

Za dwa lata pierwsi pacjenci w Centrum Onkologii

Budowane w Warszawie, na terenie Ursynowa Centrum Onkologii jest jednym z najważniejszych zadań programu inwestycyjnego polskiej służby zdrowia. Dla budowy tej załogi „zielone światło” w wykonawstwie, dostawach materiałów, tworzeniu zaplecza socjalnego, niezbędnego załogom kilku przedsiębiorstw „Budopolu”, które do Centrum Onkologii skierowały z całej Polski najlepszych swoich fachowców.

Zadanie sprecyzowano jasno: w 1982 roku onkologia polska otrzyma pierwszy czcionowo wzniesiony kompleks

objektów, najbardziej potrzebny pacjentom, a mianowicie zespół radioterapii, stanowiący „serce” całego Centrum. Na ten też rok przypadają największe prace budowlano-wykończeniowe, w których wyniku Centrum Onkologii ma być w pełni gotowe w 1984 roku.

Codziennie na placu budowy dokonuje się przeglądu za dzień, a raz w miesiącu podsumowuje zakres robót na każdym odcinku. Centrum buduje obecnie 400 osób z „Budopolu” w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu, Bydgoszczy i Krakowie. (PAP)

Zmarł A. Szternfeld

W Moskwie zmarł w wieku 75 lat Ary Szternfeld — wybitny naukowiec polskiego pochodzenia, prekursor kosmonautyki.

Urodził się w Sieradzu. Studia kończył w Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie kształcił się w Instytucie Elektromechaniki w Nancy we Francji. W 1933 roku powrócił z Francji i wówczas ukazało się jego pierwsze dzieło pt. „Wstęp do kosmonautyki”, które tłumaczone było na wiele języków i wyróżnione zostało międzynarodową nagrodą w dziedzinie astronautyki.

W 1935 roku Ary Szternfeld udał się do ZSRR, gdzie przyjął obywatelstwo radzieckie i rozpoczął działalność naukową w dziedzinie astronautyki. (PAP)

telefony donoszą...

● W Krotoszynie (Kaliskie), na ul. Ostrowskiej ciężko ranny został rowerzysta, który spowodował zderzenie z motocyklem.

● Na przejściu dla pieszych w Wągrowcu (Polskie), obrażeń doznała 59-letnia kobieta, którą potrącił motorower.

● Na ul. Obornickiej w Poznaniu kierowca „Moskwicza” najechał autem na stojącego „Stara”. 3 osoby odniosły obrażenia.

● W miejscowości Kubalin (Poznańskie) na skutek nieostrożności ci przy lotowaniu rynnę częściowo spaleni ulegli strop dachu budynku mieszkalnego. (Jz)

Ruch ludowy na rzecz pokoju

Dokończenie ze str 1

spotkanie odbywa się w okresie szczególnym, gdy w sytuacji międzynarodowej i w procesie odprężenia, obok zjawisk pozytywnych stanowiących kontynuację „ducha Helsinek” występują zjawiska i trudności, hamujące ten proces. Odprężenie polityczne musi być poparte czynnikami odprężenia militarnego, zaprzestaniem wyścigu zbrojeń i zmniejszeniem arsenałów zbrojeniowych.

Niedopuszczenie do globalnej wojny i samozniszczenia świata, wylania się jako zadanie nadrzędne w skali międzynarodowej, jako naczelny problem ludzkości. (PAP)

Wymiar sprawiedliwości RFN pobliża neofaszystom

W maju 1978 roku grupa neofaszystów demonstrowała w centrum Hamburga z maskami osłów i transparentami „jak osioł wierzę jeszcze, że w niemieckich obozach koncentracyjnych gazowano Żydów”.

Według informacji zachodniobermberskiego dziennika „Die Neue”, w procesie o tzw. kłamstwo oświęcimskie uczestnicy tej demonstracji zostali niezwykle łagodnie potraktowani przez sądy. Jeden z nich, 50-letni Edgar Geiss, podający się za dziennikarza, w pierw-

Na polach Wielkopolski

Nadmiar deszczów niszczy uprawy

Straty, jakie w tym roku poniosło rolnictwo wskutek warunków atmosferycznych, są duże. Przede wszystkim jeśli idzie o pasze z użytków zielonych. Właściwie tylko to, co zostało sprzątnąć z łąk na początku czerwca, nadaje się na paszę.

W województwie poznańskim udało się dotychczas skosić 97 procent ogólnej powierzchni łąk. Z pozostałej trzeba na razie zrezygnować, jest bowiem podtopiona i częściowo zalana.

W gorszej sytuacji jest Koniński, gdzie na ponad 80 procentach łąk w rejonie Ładku, Dąbia, Świnie Warckich i Krumska stoi woda. Niewiele lepiej jest w okolicach Zagórowa i Wilczyca. Gniej skoszą na trawę w Leszczyńskim na łąkach, w dolinach Obry i Barczy. W Piłskim natomiast udało się zebrać siano z terenów wyżej położonych. Obecnie, korzystając z poprawy pogody, kończy się w tym województwie sianokosy. Na podmokłe łąki mogą jednak wjechać tylko ciężarówki na podwojach kołach. Aby szybciej uwolnić grunty od nadmiaru wody, kopie się tam rowy odpływowe.

W Kaliskim skoszone wszyście łąki, ale trawy zdołano dotychczas zebrać tylko w 80 procentach. Ogólnie wszędzie słabo ocenia się jakość tych pasz. W całej Wielkopolsce zaczęto jak najszybsze usuwanie z użytków zielonych gnijącego w kopcach siana, aby umożliwić następny odrost traw. Nie wszędzie natomiast sprzyja tym pracom pogoda. Tylko w Piłskim i Poznańskim nastąpiła pod tym względem od niedzieli pewna poprawa.

Nadmiar deszczów nie zaszkodził wszystkim uprawom. Pomógł bowiem w przyspieszeniu wegetacji zbóż. Zagrożone są natomiast okopowe. W Konińskim około 30 procent pól ziemniaczanych znajduje się pod wodą. Podobnie widać kaja ziemniaki w gminach Rydzyna, Góra, Kobylin (Leszczyński), a także w rejonie Wągrowca (Piłskie), gdzie powołano już specjalną komisję do oceny upraw.

Dotychczasowe warunki atmosferyczne spowodowały w glebie zmianę stosunków powietrzno-wodnych, niekorzystnie wpływających na wegetację roślin uprawnych. (zd)

Sprawa stosunków Wschód — Zachód

Pragmatyzm i polityczny realizm sekretarza stanu USA

W poniedziałek 7 bm. sekretarz stanu E. Muskie wygłosił w Nowym Jorku na posiedzeniu Rady Stosunków Zagranicznych referat poświęcony polityce amerykańskiej pomocy dla zagranicy, a następnie odpowiedział na szereg pytań.

Wprawdzie całość wystąpienia sekretarza stanu, zgodnie z tendencjami jakie dominują w amerykańskiej polityce zagranicznej, należy ocenić jako antyradzieckie, to w zasadniczej sprawie stosunków Wschód-Zachód Muskie wykazał wiele pragmatyzmu i politycznego realizmu.

Na przykład na pytanie, czy w obecnej sytuacji widzi on możliwość i potrzebę prowadzenia dialogu rozbrojeniowego, Muskie jednoznacznie odpowiedział się za takim dialogiem. Potwierdził on, że napięcie obecnie stosunki USA-ZSRR wymagają rokowań rozbrojeniowych, które mogą być głównym instrumentem umocnienia bezpieczeństwa zarówno Stanów Zjednoczonych jak i świata.

Ratyfikacja SALT II jest nadal celem administracji, choć nie wiadomo na razie, kiedy proces ratyfikacji będzie mógł zostać wznowiony.

Muskie w ostrożnych sformułowaniach wyraził zadowolenie z wyników moskiewskiej wizyty kanclerza RFN H. Schmidta, która otworzyła możliwość rozpoczęcia dialogu Wschód-Zachód w dziedzinie zamrożenia zbrojeń strategicznych w Europie środkowej.

Potwierdzając ogłoszone poprzednio w tej sprawie stanowisko administracji, Muskie oświadczył, że sprawa będzie badana i konsultowana zarówno z ZSRR, jak i z sojusznikami.

Z innych wypowiedzi Muskiego wynika jednak wyraźnie, że administracja w nadchodzącym okresie nie ma zamiaru zmieniać swojej polityki i ocen wynikających z podporządkowania taktyki Waszyngtonu procesom zachodzącym w Azji Południowo-Zachodniej. (PAP)

60 000 rachmistrzów odwiedziło gospodarstwa indywidualnych rolników

W godzinach wieczornych zakończył się 8 bm. lipcowy spis rolny. Ponad 60 000 rachmistrzów spisowych zebrało we wszystkich gospodarstwach indywidualnych w kraju informacje obejmujące stan użytkowania gruntów rolnych i powierzchnię poszczególnych zasiewów, liczbę zwierząt gospodarskich oraz — co było dodatkowym tematem — dane o budynkach inwentarskich, stopniu ich wykorzystania i

wyposażenia w urządzenia mechaniczne.

W tym samym czasie uspołecznione gospodarstwa sporządziły sprawozdania zawierające informacje analogiczne do zbieranych w gospodarstwach indywidualnych.

Jak zwykle, bezpośrednio po zakończeniu spisu — czyli tym razem w dniach 9—10 bm. przeprowadzony zostanie kontrolny spis zwierząt gospodarskich w indywidualnych gospodarstwach rolnych. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, okresami opady deszczu. Temperatura minimalna od 12 do 14 stopni, maksymalna od 17 do 19 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, południowe.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 20 stopni, w Kaliszu 22 stopnie, w Koninie 20 stopni, w Lesznie 20 stopni, w Pile 20 stopni; ciśnienie 994 hPa, czyli 745,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Plechocki.

KRONIKA DNIA

SPOTKANIE SPÓŁDZIELCÓW W POZNANIU

W Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, w którym uczestniczyli m. in. sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Czesław Gałgan oraz wojewoda poznański — Stanisław Cozaś. Przedstawiciele spółdzielczości pracy, inwalidów, sportowców, rolniczej i mieszkaniowej — poinformowali o dorobku swoich organizacji, realizacji planów pierwszego półrocza i najważniejszych zadaniach w roku bieżącym.

Do tych zadań należą m. in. zwiększenie produkcji dla zaopatrzenia rynku poznańskiego, rozwój usług dla ludności oraz eksportu. Mówił o tym wojewoda poznański podkreślając konieczność lepszego gospodarowania, przede wszystkim surowcami i paliwami.

Za znaczny udział spółdzielców w rozwoju Poznańskiego, wojewoda przekazał im podziękowania w imieniu KW PZPR oraz Urzędu Wojewódzkiego. (gra)

PRZYWRACANIE ŚWIETNOŚCI ZABYTKOM KRAKOWA

Już ponad ćwierć miliarda zł wpłaciło polskie społeczeństwo na konto Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Wśród ofiarodawców znajdują się osoby prywatne, instytucje, organizacje i zakłady pracy. Program odnowy krakowskich zabytków przewiduje w br. wykonanie prac wartości 500 mln zł. Roboty prowadzone będą w 100 obiektach. (PAP)

NA WAKACJE DO KRAJU OJCÓW

Lipiec jest tradycyjnym okresem szczególnie licznych przyjazdów naszych rodaków do macierzystego kraju, a także wielu imprez przygotowanych dla gości przez Towarzystwo „Polonia” wspólnie z resortami, instytucjami naukowymi i kulturalnymi, stowarzyszeniami regionalnymi. Do Polski przybyli już pierwsi uczestnicy głównego wydarzenia tegorocznego lata, jakim będzie w drugiej połowie lipca V Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie.

W najbliższych dniach zainaugurowane zostaną zajęcia w letnich szkołach kultury i języka polskiego dla młodzieży studenckiej, działaczy i przedstawicieli różnych środowisk polonijnych — przygotowane jak co roku przez uniwersytety Krakowa, Lublina, Poznania, Torunia i Wrocławia. (PAP)

PLENARNE OBRADY ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ENERGETYKÓW

Działalności instancji związkowych na rzecz umacniania rodziny, a zwłaszcza form pomocy dla matki i dziecka poświęcone było 8 bm. plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Energetyków. Na porządku dziennym stały również sprawy przygotowań do XI Krajowego Zjazdu Związku, który odbędzie się w październiku br. (PAP)

„Głosowa“ akcja dla zakładów pracy

Zapotrzebowanie na magistra

W minionym roku, akademickim 1979/80 uzyskało w poznańskich ośmiu wyższych szkołach dyplom ukończenia studiów 5192 absolwentów (z czego 2929 stanowią kobiety). Po okresie wakacyjnym i należnym im wypoczynku, rozpoczną oni pierwszą w swym życiu pracę zawodową.

Część „świeżo upieczonych” magistrów, dzięki zawarciu w czasie studiów umów o stypendia fundowane, zawarciu umów przedwstępnych, lub odbyciu stosownych rozmów podczas praktyk wakacyjnych, zna już obecnie swego przyszłego pracodawcę, część — zapewne, dopiero jesienią będzie się rozglądała za miejscem zatrudnienia.

Z myślą o tych ostatnich, pragniemy pomóc w zaspokajaniu zapotrzebowania na absolwentów szkół wyższych we wszystkich zakładach pracy, by wzbogacić liczbę ofert i ułatwić w ten sposób tegorocznym absolwentom dokonanie — przez wydziały zatrudnienia — wyboru miejsca przyszłej pracy.

Jak to już wstępnie zapowiedzieliśmy we wczorajszym wydaniu, redakcja „Głosu Wielkopolskiego” organizuje w tym celu dla wszelkich przedsiębiorstw i instytucji — wespół z wydziałami zatrudnienia i spraw socjalnych urzędów wojewódzkich w Poznaniu, Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile — akcję pod hasłem „Zapotrzebowanie na magistra”.

Chcemy w ten sposób zaproponować zakładom pracy zaangażowanie, wysoko kwalifikowanych fachowców z wykształceniem wyższym. Mamy tu na uwadze nie tylko wielkie przedsiębiorstwa, fabryki i instytucje, czy spółdzielnie, lecz w jednakowym stopniu — także mniejsze.

Sytuacja w Poznaniu jest dobra — nasycenie bowiem ogółu zatrudnionych ludźmi z wyższym wykształceniem wynosi 15 procent (na 1000 pracowników — 150 osób z dyplomami ukończenia studiów). Jest to stopień relatywnie

wysoki, ale już w pozostałej części województwa poznańskiego wynosi on tylko 105 absolwentów szkół wyższych na 1000 pracowników, a w innych województwach naszego regionu — znacznie mniej. Wobec zwiększonych obecnie zadań w każdej dziedzinie życia gospodarczego i wobec dalszego w przyszłości wzrostu wymogów pod względem kwalifikacji pracowników i unowocześnienia produkcji, niezbędne dla każdego zakładu staje się zapewnienie sobie dopływu

Nasza akcja odbywać się będzie w czwartek, 10 lipca, w godzinach od 9 do 13. O zgłaszanie ofert na przyjęcie absolwentów szkół wyższych, kierownictwa zakładów pracy proszone są pod następującymi numerami telefonów: — z terenu województw: ● kaliskiego — Kalisz 746-32, ● konińskiego — Konin 250-49, ● leszczyńskiego — Leszno 27-66, ● pińskiego — Pila 30-84, ● poznańskiego — Poznań 529-67. Przy telefonach tych będą dyżurowali przedstawiciele wojewódzkich wydziałów zatrudnienia i spraw socjalnych wymienionych wyżej województw.

kadr z wyższym wykształceniem. Okazją ku temu jest zgłaszanie takiego zapotrzebowania podczas akcji „Głosu”.

Wyniki badań wykazują, że bardzo wiele kierownictw zakładów pracy nie docenia jeszcze przydatności, a więc i potrzeby zatrudniania u siebie specjalistów o wykształceniu humanistycznym. A przecież sprawną i korzystną zarówno dla załogi jak i dla danego przedsiębiorstwa, instytucji, fabryki czy spółdzielni — działalność np. referatu służb pracowniczych wydaje się już obecnie nie do pomysłenia bez odpowiednio wykształconych i zaznajomionych z przepisami fachowców, a więc absolwentów wydziału prawa. W sekretariatach i w zarządach po-

winni być zatrudniani także specjaliści-absolwenci studiów administracyjnych, w komórkach szkoleniowych niezbędni są pedagodzy, w działach zbytu i produkcji eksportowej — fachowcy po studiach w dziedzinie handlu zagranicznego i filologowie ze znajomością języków obcych.

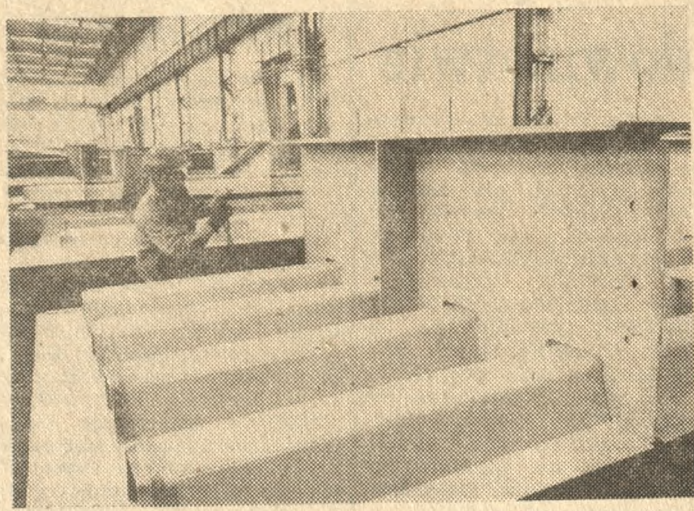
Podobnie w komórkach dokumentacyjno-archiwalnych i w gabinetach tradycji i historii zakładu nie może się obejść bez historyka, a w działach reklamy — bez wysoko kwalifikowanych plastyków. Z praktyki wiadomo, że w niektórych zakładach produkcyjnych i w handlowych przedsięwzięciach brakuje dotąd nawet dyplomowanych chemików i towaroznawców (co również odczuwamy wszyscy, jako klienci).

Jeśli zaś w poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego istnieje kierunek kształcenia fachowców w zakresie turystyki i rekreacji, to przede wszystkim oni właśnie po studiach powinni pracować w biurach podróży, przedsiębiorstwach hotelowych, w ośrodkach wypoczynkowych. Także bowiem i tu dają się we znaki skutki braku kompetencji i niefachowości. Przykłady można by mnożyć, a dotyczą one niedostatku w zatrudnianiu specjalistów również z innych kierunków nauk humanistycznych.

Wysoki poziom poznańskich uczelni sprawia, że ich absolwenci chętnie są widziani również poza Wielkopolską, ale słusznierze przecież byłoby (choćby ze względu na powiązania rodzinne, bo przecież stąd się w przeważającej części wywodzą) wykorzystywać ich wiedzę i świeżość myślenia oraz nowoczesność podejścia do pracy, w zakładach na terenie naszego regionu. Bo „zapotrzebowanie na magistra” rzeczywistość jest odczuwalne również w Wielkopolsce.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Montowane na budowach



Konstrukcje z „Mostostalu” w Słupcy (województwo konińskie) montowane są na najważniejszych budowach w kraju i za granicą. Ostatnio powstają tu konstrukcje Mostu Toruńskiego dla Warszawy i trzy wytwórnie betonowe dla Iraku. Na zdjęciu: malowanie konstrukcji.

Fot. — R. Królak

Taniej i nowocześnie

Z „Teletry” — na medal

W czasie 52 MTP najlepsze wyroby wyróżniono złotymi medalami. Po raz drugi jeden z złotych medali MTP przypadł specjalistom z Wielkopolskich Zakładów Teleelektrycznych „Telkom-Teletra”. W zeszłym roku poznańscy specjaliści otrzymali medal za system urządzeń telegrafii wielokrotnej TgFM, a na 52 MTP medal przyznano im za elektroniczną abonencką centralę telefoniczną. Centrala ta ma pojemność 200 numerów i jest centralą typu zakładowego. W przyszłości na tej podstawie rozwijać będzie można produkcję central dla małych miejscowości oraz kontenerowych węzłów łączności dla dużych placów budowy. Koncepcję i układ elektroniczny małej centrali opracowano całkowicie w poznańskiej „Telkom-Teletrze”. Jej autorem jest zespół w składzie mgr inż. Antoni Krysztofciak, inż. Jerzy Błaszczak i inż. Alfred Peda.

Specjalnością poznańskiej „Telkom-Teletry” są elektroniczne centrale telefoniczne, urządzenia telefonii czasowokodowej TCK—30 do zwielokrotniania łączy, urządzenia telegrafii wielokrotnej 120-kanalowej oraz urządzenia dla transmisji danych dostarczane, m. in. w kooperacji dla zakładów „Elwro”.

Jest to produkcja w dużej mierze importochłonna. Stąd dążenia do stałego zmniejszania artykułów importowanych stosowanych w produkcji „Teletry”. Przy rozpoczęciu produkcji licencyjnej, wartość wyrobów francuskich wchodzących w skład central elektronicznych stanowiła 80 procent, a obecnie udało się ten „wsad dewizowy” zmniejszyć do 18 procent. Tylko w pierwszym półroczu zmniejszono zużycia materiałów importowanych o wartość 240 000 zł dewizowych, eliminując m. in. układy scalone, rdzenie ferrytowe, kable i przewody, a wśród materiałów chemicznych — freon i koszulki termokurczliwe. (map)



O wzornictwie przemysłowym pisze się dużo (bez większych niestety, skutków), ale najczęściej w aspekcie jego roli kulturowej. Ze wyrabia gusty, kształtuje wrażliwość estetyczną, wpływa na model konsumpcji. Wszystko to prawda. Jest jednak i druga strona medalu: wzornictwo jako czynnik racjonalnego wykorzystywania surowców i materiałów. Ta rola wzornictwa dostrzegana jest na razie w stopniu niewielkim. Pokutuje przekonanie, że podniesienie na wyższy poziom estetyki i funkcjonalności wyrobów nie jest możliwe przy kłopotach surowcowych. Jest to pogląd słuszny na przykład w odniesieniu do elektroniki, gdzie o wyrobie finalnym decydują przede wszystkim podzespoły. Ale w całym rozległym świecie innych przedmiotów sytuację można radykalnie zmienić, wymieniając złe projekty na dobre.

Już ponad 400 lat temu Lukasz Górnicki dał w „Dworzanie polskim” definicję wzornictwa przemysłowego: „ktokolwiek się temu zechce przypatrzeć, ten łatwo najdzie, że każda rzecz dobra a użyteczna ma i piękno w sobie”. Celem wzornictwa przemysłowego jest więc osiągnięcie jedności między użytecznością, a pięknem. Użyteczność zakłada rozwiązanie funkcjonalne, skromne i oszczędne, odnoszące się

rzetelnie do materiału. W rzetelnym stosunku do materiału wyraża się nie tylko myślenie techniczne i ekonomiczne, lecz także — poziom kultury społecznej. Oslawione wzornictwo skandynawskie odznacza się właśnie ekonomicznym podejściem do materiału: jest w tych wyrobach tyle drewna, szkła, tworzywa, ile wymaga

Popyt na artykuły przemysłowe nie jest więc równoważony przez całą podaż, lecz koncentruje się na wąskich odcinkach, czyli tam, gdzie projektanci trafili w gusty i potrzeby. W ten sposób ciężar równoważenia popytu z podażą przyjmuje na siebie wąskie grono producentów w poszczególnych branżach przemysłowych.

by być ułatwienia zaopatrzeniowe. Z drugiej strony konieczne jest rozszerzenie dobrego wzornictwa na cały przemysł. Ale to sprawa złożona. Projektowanie przemysłowe odbywa się we wszystkich branżach, w fabrykach, instytucjach, laboratoriach — w sumie w około 300 punktach w kraju. Nie ma przy tym żadnej koordy-

jak na razie jednak na zasadach przypadkowych. Handel powinien operować własną koncepcją wzornictwa, wychodzić do producentów z konkretnymi propozycjami, a klientom oferować gotowe modele, na przykład wyposażenia kuchni, czy kompletnego stroju na jakąś okazję. I wcale na takie działania nie jest za wcześnie, gdyż właśnie przez stawianie tamy wyrobom niepotrzebnym, inspirowanie produkcji oczekiwanej — można odzyskać marnotrawione dotychczas w zbyt wielkim stopniu surowce i materiały.

Dobre wzornictwo przemysłowe to również droga do wykorzystania surowców odpadowych lub dotychczas nieużytecznych. Coś już się w tym zakresie robi. Na przykład w Zjednoczeniu Przemysłu Meblarskiego podjęto decyzję o produkowaniu z odpadów drobnych mebli. Zakłady „Zachem” w Bydgoszczy miały nadmiar poliuretanu, a ponieważ niedobór drewna jest dotkliwy, projektanci z IWP zaproponowali meble tapicerskie bez konstrukcji drewnianych. Nieużyteczne dotychczas odpady produkcyjne w Kujawskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Linum” w Pakości również będą wykorzystywane do produkcji mebli — projektanci IWP pracują nad lekkimi mebelkami z płyt z paździerzy lnianych.

Przykłady te służą dyrektorowi Instytutu, Janowi Czarnockiemu jako dowód na to, że dobry projektant powinien znaleźć wyjście z każdej sytuacji materiałowo-surowcowej. Więcej — trudna sytuacja zaopatrzeniowa może zrodzić nowe pomysły, gdyż zmusza do wyjścia poza utarte schematy myślenia o materiałach i ich zastosowaniach.

GRAŻYNA SZULAK

Każda rzecz dobra a użyteczna ma i piękno w sobie

wych. Naciski na te zakłady, żeby produkowały więcej poszukiwanych wyrobów, są na ogół mało skuteczne, przede wszystkim ze względu na ograniczenia materiałowe. A materiały wykorzystywane przez innych producentów branży na wyroby „nietrafione”, są marnowane z powodu braków drobnych wzorów.

Przemysł od wielu lat narzuca nam z uporem model konsumpcji drobnomieszczańskiej: zdobienia, złocenia, blichtr, pseudoluksusowość. Sprzyjają tym naszym rzekomym upodobaniom do „życia w prestiżu” — plany produkcji zakładów przemysłowych, oparte na wskaźnikach wartościowych: im bardziej wzór wymyślny, im więcej zużyto na wyrób materiału, tym jego cena wyższa. A nie ma ekonomicznego pobudzenia dla dobrego wzornictwa; jest to sprawa dobrej woli i dobrego smaku (z jednym i z drugim różnie bywa) administracji przemysłowej.

Ekonomicznym bodźcem dla fabryk, których wyroby są społecznie oczekiwane, mogły

być by być ułatwienia zaopatrzeniowe. Z drugiej strony konieczne jest rozszerzenie dobrego wzornictwa na cały przemysł. Ale to sprawa złożona. Projektowanie przemysłowe odbywa się we wszystkich branżach, w fabrykach, instytucjach, laboratoriach — w sumie w około 300 punktach w kraju. Nie ma przy tym żadnej koordy-

nacji międzybranżowej, gdyż w Polsce (w przeciwieństwie na przykład do NRD czy ZSRR) nie istnieje centralny urząd do spraw wzornictwa przemysłowego. Nie mamy projektowania kierunkującego — koncepcji wzornictwa, która na rynku artykułów przemysłowych wprowadziłaby pewną harmonię.

Problemy wzornictwa przemysłowego muszą być rozwiązywane strukturalnie, to znaczy w odniesieniu nie tylko do konkretnych wyrobów, ale do całych grup przedmiotów. Do piero wówczas nie byłoby kłopotów z dobraniem lampy, firanek i dywanu, czy sukienki, torebki i bucików.

Taką koordynującą rolę mogłyby spełniać Instytut Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie. Ale musiałyby mieć do tego partnera, gdyż sam nie ma żadnych możliwości wywierania presji na prze myśl. Najbardziej korzystny byłby tu mariaż z handlem. Bo tylko w handlu (a później u klienta) spotykają się różne wyroby, wielu zakładów przemysłowych, tworzą się mniej lub bardziej pełne kolekcje,

jak na razie jednak na zasadach przypadkowych. Handel powinien operować własną koncepcją wzornictwa, wychodzić do producentów z konkretnymi propozycjami, a klientom oferować gotowe modele, na przykład wyposażenia kuchni, czy kompletnego stroju na jakąś okazję. I wcale na takie działania nie jest za wcześnie, gdyż właśnie przez stawianie tamy wyrobom niepotrzebnym, inspirowanie produkcji oczekiwanej — można odzyskać marnotrawione dotychczas w zbyt wielkim stopniu surowce i materiały.



Łańcuch (nie)korzyści

Pod powyższym tytułem ukazał się w ubiegłą środę felieton, który wywołał liczne echa wśród czytelników. Dzisiaj drukujemy fragmenty niektórych listów, wszystkim zaś, którzy do nas na pisali, serdecznie dziękujemy.

Pragnęłabym się dowiedzieć dlaczego domy, w których wykonuje się obecnie elewacje, już po kilku miesiącach trędowacją, w przeciwieństwie do elewacji wykonanych bardzo dawno temu. Te do dziś są w dobrym stanie. Natomiast zespół takich trędowatych domów można m. in. obejrzeć przy ul. Strzeleckiej. (1695)

B. C. Kostrzyn

Należy rozgraniczyć dwie sprawy. Jedną, to usterki budowlane, wynikające ze złego wykonawstwa i stałego gonienia za liczbą oddawanych izb, a druga sprawa, to właśnie owo niefunkcjonalne ustawienie kuchenek gazowych, grzejników czy wianien. Czy w tym przypadku winą leży po stronie budowlanych czy po stronie projektantów? Uważam, że po stronie tych, co projektują i następnie tych, co zatwierdzają te projekty. Proszę, niech się wypowiedzą architekci i inspektorzy nadzoru. Nie ma przecież skutków bez przyczyn. (1703)

H. G. Poznań

Budownictwo mieszkaniowe, to jeden z najtrudniejszych i najbardziej nabrzmiałych problemów społecznych w naszym kraju. W związku z tym tam właśnie powinna być ustanowiona szczególnie wnikliwa i kompetentna kontrola. Niestety, nie widać tego. Odurowienie — nigdzie chyba nie ma tyle balaganu, marnotrawstwa i nadużyć. (1702)

S. P. Słupca

Uważam, że w felietonie Waszym zapomniano o jednym bardzo ważnym czynniku — administracji osiedla. Przecież spółdzielnia mieszkaniowa mogłaby — bo ma takie prawo — nie przyjąć budynku źle wykonanego. Ale dla świętego spokoju przyjmuje, a potem na lokatora spada wszystkie kłopoty związane z usterkami. Także samorząd osiedlowy mógłby ludziom dużo pomóc, gdyby zaangażował się w sprawę jakości budownictwa mieszkaniowego i działał w interesie mieszkańców. Bo właśnie samorząd mógłby być tą reprezentacją mieszkańców, która stanowiłaby wobec budowlanych pewną zorganizowaną siłę. Inaczej pojedynczy lokator zawsze będzie w pozycji słabej, uzależnionej od budowlanych i nie nie zwojuje. (1696)

HENRYK K. Konin

Prawdopodobnie idzie tu o sprawę daleko wykraczającą poza relacje: rzemieślnik — lokator. Są to strukturalne sprawy całego budownictwa, ustawienia wskaźników, bodźców, systemu zarządzania, kierowania i oceny. Przecież ostawione ocenianie pracy budowlanych według wielkości tzw. przerobu dalej funkcjonuje, choć było tysiące razy krytykowane. A przecież z niego właśnie wynika, że im drożej się buduje, tym lepiej dla wykonawców. I od tego — schodząc w dół — wszyscy — następnego wynaturzenia. Tak więc zgadzając się z krytyką przedstawioną w artykule, gdzie indziej doszukiwałbym się przyczyn. (1682)

Inż. M. W. Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Półrocze w gospodarce Poznańskiego

Dobrze w przemyśle
gorzej w budownictwie

Wyniki gospodarcze uzyskane w I półroczu w województwie poznańskim charakteryzują się dobrymi rezultatami pracy przemysłu i znacznie gorszymi wynikami uzyskanymi przez budownictwo.

W przemyśle obserwuje się pełne i w miarę rytmiczne realizowanie zadań planowych, umiarkowany wzrost wartości sprzedaży i zmniejszenie tendencji dynamiki wydatków z osobowego funduszu płac. W I półroczu wartość produkcji sprzedanej i usług osiągnęła 64 mld zł. Przemysł uspokojeny wykonał zadania w 102,4 procentach, uzyskując nadwyżkę wartości 1,473 mld zł. Pomyślnie realizowane były zwłaszcza do stawy towarów na zaopatrzenie rynku krajowego. Plan w tym zakresie przekroczone o 6,2 procenta, a wartość produkcji ponadplanowej sięgnęła 1,68 mld zł. Zaawansowanie planu techniczno-ekonomicznego w przemyśle jest wyższe niż to przewidywał kalendarzowy wpływ czasu.

W porównaniu z I półroczem roku ubiegłego, wartość sprzedanej produkcji i usług wzrosła o 5,4 procenta, dostawy na rynek o 8,9 procenta, a na

eksport o 6,1 procenta. Produkcyjność wyrobów przeznaczonych na wywóz przebiega jednak znacznie gorzej, niż dostawy rynkowe. Slabe zaawansowanie planu eksportu występuje w poznańskich zakładach „Polmo”, „Stomil”, „Telkom-Teletra”, w gnieźnieńskich — „Polanexie” i „Zrebbie” oraz w Swarzędzkich Fabrykach Mebli. Mimo ogólnie dobrych wyników planu półrocznego nie wykonały 22 przedsiębiorstwa (w stosunku do maja 4 mniej). Opóźnienia są spowodowane głównie brakiem niektórych materiałów i surowców.

Roczny plan w zakresie oddawania mieszkań do użytku zaawansowano w Poznaniu w 23,4 procentach. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego oddano do użytku 1048 mieszkań mniej. Trwa budowa 6 inwestycji uznanych za szczególnie ważne dla gospodarki narodowej. W grudniu br. planuje się zakończenie 3 spośród nich: browaru, słodowni oraz bazy piekarsko-cukarskiej w Poznaniu. Opóźnienia występują zwłaszcza na budowie zakładu pomp wtryskowych i rozdzielaczowych w Poznaniu. (map)

Stuchamy
z płyt

ANNA JANTAR — tak zatytułowała płytę, która ukazała się z piosenkami wykonanymi przez tę znakomitą nie żyjącą już piosenkarkę. Wśród 11 utworów znajdują się: „Moje jedyne marzenie, Pozwól mi być, Wielka dama tańczy sama, Tak dobrze mi w biały dzień, Do zony wróć, Nie może wiecznie trwać, i inne. Gra orkiestra pod dyktando J. Kukulskiego i Z. Piszczyka, towarzyszący zespoły: Perfect i Budka Suflera, „Tonpress” KAW — 79, „Pronit”, SX 1836.

Zdzisława Sosnicka — nagrała 2 duże płyty, wydane w jednej dwudziestolecie obwolicie — w sumie 16 piosenek: Nie czekaj mnie w Argentynie, Czy to warto, Zeg naj lato na rok, Chcę być z tobą sam na sam, Wybacz mi, przebac mi jeszcze raz, Bez ciebie jesień, Uchylcie mi serce waszych drzwi, Wołaj, wołaj wciąż, i inne. Gra Poznańska Orkiestra Rozrywkowa i Chór PR i TV w Poznaniu pod dyktando J. Górnego, B. Jarmołowicza i J. Piątkowskiego. Polskie Nagrania „Pronit”, SX 1851 i 1852.

Michał Urbaniak — nagrał na płycie 7 utworów jazzowych (płyte nagrano w sierpniu 1977 w Zurichu, Szwajcaria): Tę breaker (dedykowany W. Fibakowi), Strife, Jasmine lady i inne. Gra zespół: M. Urbaniak, Z. Namyśkowski, U. Dudziak, K. Kirklind, T. Bunn, L. Featherstone, „Tonpress” — KAW, „Pronit” SX 1837.

Jan Wojdak i Wawele nagrali płytę pt. Zostań z nami melodia. Razem z tytułową 12 piosenek: Alalla, Nie szkoda róż, Co powiemy, Zaspiewajmy razem, Księżyc z dachami w karty gra, Grają: J. Wojdak — gitara, śpiew, M. Czarniecki — skrzypce, śpiew, K. Polak — piano Fendera, M. Górski — gitara basowa, S. Telka — perkusja, śpiew, orkiestra PR i TV w Łodzi pod dyr. A. Rokickiego. Polskie Nagrania „Pronit”, SX 1860.

THE LAST WALTZ — tak się nazywa płytę z nagraniami utworów rozrywkowych w wykonaniu orkiestry Johna Foxa i grupy wokalne Lissy Gray. W sumie 12 dawniejszych i nowszych utworów: This is my lovely day, Clafif, London pride, Sleepy Lagoon, Garden in the rain, Day by day. Licencja BBC records. Polskie Nagrania „Pronit”, SX 1790.

ADIOS — the singers and the song with the Geoff Love singers czyli piosenkarze i piosenki w wykonaniu zespołu i orkiestry Geoffa Love'a. Płyta zawiera 12 utworów: South of Border, Tangerine, The girl from Ipanema, Maria-Elena, Brazil, Perfidia i inne. Licencja: Supertunes. Polskie Nagrania „Pronit”, SX 1801.

Brakuje dewiz

Senegal zamyka
swoje ambasady

Rząd Senegalu w celu zaoszczędzenia dewiz postanowił zamknąć 23 ambasady. Jak zakomunikował premier Abdou Diouf pozwolił na zmniejszenie wydatków Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Na liście likwidowanych misji dyplomatycznych znajdują się również kilka ambasad afrykańskich, w tym w Mali, Mauretanii, Gwincji Bissau i na Wyspach Zielonego Przylądka, w Nigrze, Ghanie, Zairze i na Komorach. Ambasada w Trypolisie została zamknięta w wyniku zerwania stosunków dyplomatycznych między Libią i Senegalem. (PAP)

Realizacja inwestycji

Winni zaniedbań
pozbawieni premii

Szybsze zharmonizowanie rozwoju gospodarki wymaga generalnego uporządkowania działalności inwestycyjnej. W ostatnich latach podjęto wysiłki w tym kierunku, doprowadzając do stabilizacji, a nawet pewnego obniżenia poziomu inwestycji. Daży się też do przeciwwieżeń dysproporcji w gospodarce drogą takiego rozdziału środków, które pozwolą je zniwelować. Położono nacisk na szybsze kończenie rozpoczętych inwestycji, co mogłoby zmniejszyć zamrożenie środków, które poważnie obciążają naszą gospodarkę. Przedsięwzięcia te — jak wynika z aktualnych analiz Narodowego Banku Polskiego — nie przyniosły jeszcze w pełni oczekiwanych efektów.

Istnieją poważne opóźnienia w budowie niektórych kluczowych dla gospodarki narodowej obiektów. NBP sygnalizuje od lat zjawisko narastania wartości niezagospodarowanych maszyn i urządzeń. Ich łączna wartość sięga blisko 50 mld zł; jest wśród nich wiele maszyn pochodzących z importu. Okres magazynowania maszyn i urządzeń wydłuża się. Sprzęt leżący ponad rok stanowi już prawie połowę zapasów, prawie 2-krotnie więcej niż przed rokiem. Wiele maszyn przekazanych formalnie do zagospodarowania stoi ponadto bezproduktywnie przez dłuższy czas, czekając na ostateczne uruchomienie całego zakładu.

Wzrost zapasów inwestycyjnych jest konsekwencją opóźnień w wykonywaniu robót budowlano-montażowych, jak i zmniejszenia tempa inwestowania.

Rozszerzono stosowanie sankcji ekonomiczno-finansowych w przypadku nieprzestrzegania obowiązujących zasad. Warto dodać, że w I kwartale br. pozabawiono premii i nagród pracowników na kierowniczych i samodzielnych stanowiskach w ogólnej kwocie 127,5 mln zł. PAP

Angola odparła
atak agresorów

W wyniku kontrofensywy podjętej przez oddziały Ludowych Sił Zbrojnych Wyzwolenia Angoli (FAPLA) interwencji podniósłofrykańscy wyparci zostali poza granice kraju — informuje najnowszy komunikat Ministerstwa Obrony ARL.

W wyniku inwazji wojsk południowoafrykańskich zginęło kilkuset cywilnych mieszkańców Angoli. (PAP)

Prezydent Zairu
gościł w Luandzie

Stale postępujący proces normalizacji i zbliżenia w stosunkach angolsko-zairskich. Coraz częściej dochodzi do spotkań na najwyższym szczeblu. Zbieżne, a nawet identyczne, są stanowiska rządu obu państw w wielu kwestiach, zwłaszcza dotyczących sytuacji na kontynencie afrykańskim. W takim duchu przebiega ostatnia wizyta w Luandzie prezydenta Zairu Mobutu Sese Seko. W komunikacie ogłoszonym po jej zakończeniu podkreślono, że Zair i Angola stanowiące potencjalną agresję RPA na południową część Angoli i domagają się natychmiastowego i bezwarunkowego wycofania rasistowskich wojsk z tego kraju. (PAP)

KP USA przeciwna
przymusowej
rejestracji poborowych

Kandydaci na prezydenta i wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia Komunistycznej Partii USA — sekretarz generalny Gus Hall i znana działaczka polityczna i społeczna Angela Davis wystąpili z oświadczeniem, w którym ostro krytykują, zaakceptowane przez prezydenta J. Cartera, plan przymusowej rejestracji młodzieży w wieku poborowym.

Ustawa — stwierdza się w oświadczeniu — jest kolejnym krokiem na drodze militarystyki i reżymu w stylu amerykańskiego. Administracja, która przyjęła politykę z okresu „zimnej wojny”, próbuje rozpaść w kraju psychę z zagrożenia. W dokumencie zwraca się uwagę, że ustawa o rejestracji poborowych niezbędna jest kręgom prawniczym w USA do realizacji awantur wojennych i agresywnych akcji przeciwko ruchom narodowo-wyzwoleniczym i suwerennym państwom. (PAP)

Przyjęcie towaru
w Kosmosie

Agencja TASS donosi z Ośrodka Kierowania Lotem, że kosmonauta Leonid Popow i Walery Riumin pomyślnie realizują program badań naukowych i wyładują statek transportowy „Progress-10”. Większa część ładunków, w tym produkty żywnościowe, regeneratory systemu zapewniania warunków do życia oraz uzupełniające wyposażenie i aparaturę, przemieszono już do pomieszczenia stacji „Salut-6”. Po operacjach przygotowawczych, które obejmowały sprawdzenie hermetyczności systemu tankowania i wypompowanie sprężonego azotu, uzupełniono paliwem zbiorniki stacji.

Systemy pokładowe stacji na ukowej „Salut-6” oraz statków „Sojuz-36” i „Progress-10” działają normalnie. Kosmonauci czują się dobrze. (PAP)

Trwa alarm powodziowy

Na Pomorzu woda zalała
80 000 hektarów ziemi

Takich obfitych opadów deszczu — stwierdzają bydgoscy synoptycy — nie było na Pomorzu i Kujawach od 250 lat. Lalo już w czerwcu, nie lepiej jest i w pierwszej dekadzie lipca. Np. w nocy z 7 na 8 bm. znów lało w Bydgoszczy, jak z przysłowiowego cebra. Na Pomorzu na skutek ulewnych deszczów — zalanych zostało ponad 80 000 hektarów. Woda zniszczyła około 200 przepastów i

15 mostków. Duże szkody powodował deszcz na drogach. Obsunęło się m. in. wiele skarp.

W licznych gminach województwa bydgoskiego, na terenie których obwiesza alarm powodziowy, służby rolne pracują nad usprawnieniem odpływu wody z zalanych obszarów. Tak jest przede wszystkim w dolinie Noteci. (PAP)

Sport-sport-sport

Mówi prezes Zarządu Okręgu PZM — A. Borczyński

Naprzeciw potrzebom zmotoryzowanych
na jezdni, w sporcie i turystyce

Samochodów w kraju mamy coraz więcej i systematycznie wzrasta też liczba osób zainteresowanych motoryzacją. Pewną ich część zrzesza PZM, ale znacznie mniej jest zainteresowanych co wchodzi w zakres jego działalności. Zatem, czym zajmuje się PZM — pytamy prezesa zarządu okręgu Polskiego Związku Motorowego w Poznaniu — **Andrzeja Borczyńskiego**.

— Polski Związek Motorowy jest organizacją powołaną do krzewienia wiedzy i kultury motoryzacyjnej, i to zarówno wśród posiadaczy pojazdów jak i pieszych. Od 30 lat podejmujemy działania na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego, dbamy o rozwój wszelkiego rodzaju sportu, rozwijamy wśród zmotoryzowanych turystykę krajową i zagraniczną. W poznańskim okręgu działa 5 automobilklubów: Wielkopolski w Poznaniu, Nadnotecki w Pile, Kaliski, Koniński i Leszczyński; 23 kluby i sekcje motorowe zrzeszające ponad 17 000 członków. Działalność prowadzona jest w specjalistycznych komisjach przy zarządzie okręgu.

— **Działalność której z komisji uważa pan za najważniejszą?**

— Największe znaczenie przywiązujemy do działalności komisji bezpieczeństwa ruchu drogowego, czego szerzej uzasadnić chyba nie potrzebuję. Okręgowa komisja BRD działa w powiązaniu z 5 wojewódzkimi komisjami bezpieczeństwa ruchu drogowego, które z kolei współpracują z 21 organizacjami i instytucjami, takimi, jak wydziały komunikacji oraz kuratoria oświaty i wychowania urzędów wojewódzkich, PZU, LOK, WRZZ, MO, ORMO, prasa, radio i TV. Organizujemy wiele akcji, z których takie jak „Widzę i jestem widziany”, „Bądź dżentelmenem jezdni”, „Dzieci i młodzież znają przepisy ruchu drogowego” czy „Uwaga! Pieszy” są zapewne czytelnikom „Głosu” doskonale znane. Nie szczędzimy wysiłków w propagowaniu zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego wśród najmłodszych członków społeczeństwa. Prowadzimy specjalne szkolenia w szkołach w formie gier i zabaw, organizujemy przy szkołach sekcje kartingowe by dzieci korzystając z takich właśnie pojazdów przyswajają sobie przepisy i zasady ruchu drogowego. Organizujemy imprezy sprawnościowe podnoszące umiejętności kierowców,

a ostatnio rozpoczęliśmy prowadzić kursy dla ratowników drogowych. Każdy kto je ukończy w razie potrzeby będzie mógł udzielić pomocy potrzebującym.

— **Poznański okręg pochwalic się może sporymi osiągnięciami w sporcie motorowym.**

— Cieszy nas to. Sportowcy naszego okręgu szczerą się sukcesami w różnych dziedzinach. Dzięki temu, że mamy tor „Poznań” ostatnio szybko rozwijają się wyścigi samochodowe. W bieżącej edycji mistrzostw Polski prymat w kraju w klasie 7 zapewnił już sobie Ryszard Koczyk, a Andrzej Musiał zajmuje drugą pozycję. W klasie 3 kierowcy Automobilklubu Wielkopolskiego nie mają sobie równych w kraju. Prowadzi Krzysztof Rózewski, przed Piotrem Nowickim i Leszkiem Nadolnym. Świetnie radzi sobie również w klasie 1 Wojciech Smorawiński, a w klasyfikacji zespołowej Automobilklub Wielkopolski pewnie zdążył po prymat w kraju.

Znakomite rezultaty osiągają reprezentanci bardzo popularnych w Wielkopolsce wyścigów motocyklowych na torach żużlowych. Unia Leszno zdobyła w poprzednim sezonie mistrzostwo kraju w kategorii seniorów i młodzieżowej oraz Puchar Polski, a w tegorocznych rozgrywkach jest na najlepszej drodze do powtórzenia tych sukcesów. Miniony sezon przyniósł awans do ekstraklasy zespołu Startu Gniezno, który jak na beniaminka nieźle sobie radzi w I lidze. Ponadto w rozgrywkach II ligi, choć z mniejszym powodzeniem, uczestniczy Ostrowia.

Nie można też nie wspomnieć o klubach zajmujących się sportem motocyklowym. Poznańska Unia to czołowy zespół kraju w wyścigach drogowych. Jej zawodnicy zdobywają tytuły mistrzowskie w tej specjalności i z powodzeniem też uczestniczą w wyścigach trawiastych. Reaktywna sekcja Victorii Września specjalizuje się z dobrym skutkiem w wyścigach crossowych, podobnie jak LKS Kicin i Tur Turek w rajdach obserwowanych.

— **To sukcesy sportowców wyczynowych. A jak jest w sporcie popularnym oraz w turystyce samochodowej i motocyklowej?**

— I w tych dziedzinach działalność naszego okręgu jest bardzo prężna. W popularnym sporcie samochodowym działa 6 klubów, a prym wiodą au-

tomobilkluby Wielkopolski i Leszczyński; w motocyklowym zaś 2 kluby i tu bezkonkurencyjny jest LKS Kicin. W pierwszej połowie tego roku zorganizowano aż 21 imprez samochodowych. Ich zadaniem jest przygotowywanie zawodników do zdobywania licencji sportowych.

W turystyce samochodowej kluby zrzeszone w poznańskim okręgu PZM organizują rocznie około 150 imprez. Najbardziej znane, to Rajd Weteranów Szos. Ogólnopolski Rajd Samochodów Terenowych „Tarpaniada”. Międzynarodowy Rajd Pań czy też Międzynarodowy Rajd Wielkiego Października. Sporo jest też imprez w turystyce motocyklowej. Na ten rok przewidziano ich aż 117. Większość rozgrywanych jest w środowisku wiejskim, gdzie dobrze działają LZS-y.

By nie pominąć żadnej z dziedzin działalności poznańskiego okręgu PZM, wspomnę jeszcze o komisji kartingowej, grupującej 13 sekcji, których zawodnicy startują w kategorii młodzieżowej, popularnej i młodzieżowej. Sukcesów ostatnio nie odnieśli ze względu na trudności sprzętowe oraz brak toru kartingowego. Ostatnia z naszych komisji jest kolegium sędziów. Należy do niego około 100 osób obsługujących imprezy samochodowe, żużlowe i motocyklowe.

— **Kto może zostać członkiem PZM? Jakie warunki musi spełnić i jakie uprawnienia przysługują mu z tytułu przynależności do tej organizacji?**

— By należeć do PZM trzeba być najpierw członkiem któregoś klubu. Na przykład w Poznaniu wstąpić można do Automobilklubu Wielkopolskiego. Jeśli idzie o uprawnienia to dzieła się one na świadczenia bezpłatne i ulgowe. Do tych pierwszych zaliczyć należy pomoc drogową wraz z holowaniem uszkodzonego pojazdu na odcinku nie dłuższym niż 50 km, z wyłączeniem kosztów materiałów i części zamiennych zużytych do naprawy pojazdu, a nadto porady prawne związane z eksploatacją pojazdu, porady techniczne rzeczoznawców PZM. Świadczenia ulgowe obejmują m. in. usługi w stacjach PZM i automobilklubów, szkolenie na prawo jazdy, wykonywanie ekspertyz przez rzeczoznawców PZM, wystawianie międzynarodowych dokumentów.

Rozmawiał
WIESŁAW LUCZAK

Nie Lech II lecz Sparta Szamotuły
wystąpi w rozgrywkach o awans do III ligi

Nie wiadomo jeszcze kto będzie reprezentował okręg poznański w rozgrywkach o awans do III ligi piłkarskiej. Wprawdzie pierwsze miejsce w klasie wojewódzkiej wywalczył rezerwy Lecha, ale w opinii działaczy OZPN zespół naruszył regulamin rozgrywek, wskutek czego zdegradowany zostanie na niższą pozycję, a prawo gry w barażach o

awans do wyższej klasy otrzyma Sparta Szamotuły.

Obowiązują bowiem przepisy, że w meczach drugiej drużyny danego klubu nie mogą brać udziału zawodnicy, którzy rozegrali ponad 2/3 ilości spotkań w wyższej klasie rozgrywkowej. W drugim zespole Lecha wystąpił natomiast Zbigniew Stelmasiak w meczu z Olimpią II Poznań (mający

rozegranych 22 mecze w I lidze) oraz Józef Szewczyk z Polonią Poznań, który do tego pojedynku wystąpił 26 razy w spotkaniach pierwszej drużyny Lecha. Zespół Sparty Szamotuły ma owe fakty potwierdzone przez PZPN i prawdopodobnie w meczach Lech II — Olimpia II i Lech II — Polonia Poznań przyznany zostanie walkower na korzyść przeciwników kolejarzy. Gdyby tak się stało, to pierwsze miejsce w klasie wojewódzkiej wywalczy drużyna Sparty Szamotuły i właśnie ona reprezentować będzie okręg poznański w rozgrywkach o awans do III ligi piłkarskiej. (wił)

Dzisiaj w zurichskim hotelu „Atlantis” odbędzie się losowanie I rundy europejskich pucharów piłkarskich. Wśród ponad 120 zespołów, które czekają na rywalizację, są cztery polskie: Szombierki Bytom (Puchar Europy), Legia Warszawa (Puchar Zdobywców Pucharów) oraz Widzew Łódź i Śląsk Wrocław (Puchar UEFA).

Wśród potencjalnych przeciwników, debiutujących w pucharach Szombierki, jest słynny Real Madryt, najbardziej utytułowany klubowy zespół kontynentu. Real był w minionym sezonie jedynym mistrzem kraju, który wywalczył „dublet”, czyli tytuł i puchar. Obrońcą Pucharu Europy — Nottingham Forest, mistrz Anglii — Liverpool, Bayern Monachium, In-

Kto rywalem
polskich drużyn

ter Mediolan, Ajax Amsterdam to inne zespoły, które grać będą w Pucharze Europy i należą do faworytów tego turnieju. Bytoma nie mogą też wylosować jedną ze słabszych drużyn, których jest sporo. Apoll Nikozja, Poulsen Palloaurea, IVB Westmanneyer, Jeunesse Esch, Viking Stavanger, Jeunesse Esch — mistrzowie Cypru, Finlandii, Islandii, Luksemburga, Norwegii czy Malty — byłyby dla bytomskiego debiutanta wymarzonym partnerem w pucharowym debiucie.

Nie brak słynnych firm na liście ewentualnych rywali Legii. W Pucharze Zdobywców Pucharów wystąpią m. in.: obrońca trofeum Valencia, West Ham United, Fortuna Duesseldorf, Carl Zeiss Jena, Feyenoord Rotterdam, AS Roma, Benfica Lizbona, Sparta Praga, Slavia Sofia, Dynamo Tbilisi, Dynamo Zagrzeb, Celtic Glasgow. To grono najsilniejszych zespołów. Być może jednak los wyznaczy legionistom jedną ze słabszych drużyn.

Nie brak doskonałych i zaprawionych w międzynarodowych bojach drużyn w Pucharze UEFA, gdzie także m. in. los zdecydowanie o pucharowej karierze Widzewa i Śląska. (PAP)

Praca Nauka

Zatrudnie przy zbiorze truskawek. Tel. 67-34-27, 34710g

Tokarza - ślusarza przyjmę. Praca stała akordowana. Poznań, Jabłonkowska 2. 37325g

Do zbioru truskawek przyjmę zaraz. Madello, Chłudowo przy dworcu. 37834g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter 34159g

Korepetycje z matematyki - Kozłowski, tel. 630-05, 37119g

Przebieg

Jadalnię ciemny dąb sprzedam. Skibińska, Poznań, Grotgera 15 m. 4, 32513g

Wózek inwalidzki „Piccolo” sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32584g

Jawę 90 Roadster w idealnym stanie po 4000 km. tanio sprzedam. K. Pawełczak, Mogiła, ul. Boj PPR 3A m. 13. 33177g

Sprzedam 4 folie na tunel nowe, oraz nowa nową powłazkę. Kazimierz Andrzejak, Robakowo, 63-122 Gądk. 32702g

Bransoletkę złotą składaną - mała waga oraz suknię ślubną z kapeluszem sprzedam. Tel. 734-21, 32769g

Sprzedam przyczepe 3,5 tony, ogumienie 750x20, Wendel, Lednoga kolo Gniezna. 32775g

Komplet używanych mebli kuchennych sprzedam. Tel. 615-57, 32568g

Pannonię 250 sprzedam. Bułgarska 152a m. 4, 33180g

„Orkan” do zielonki sprzedam. Wojtkowiak, 64-142 Wilkowiec, ul. Lipowa 23 woj. leszczyńskie 32721g

Sprzedam tanio nowy aparat fotograficzny Ghiblika II, matówka 13/18 cm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 30937gpr.

Sprzedam wtryskarkę 40 gr. hydrauliczną. Tel. 67-63-44, 35826g

Motocykl MZ 250, TS sprzedam. Listopadowa 1 m. 20 po godz. 16, 36001g

Kompletny silnik i skrzynię biegów do Citroena GS-Club. Tel. grzeźnosciowy 77-71-66 w godz. 19-20, 33242g

Radio Elizabeth Hi-Fi z kolumnami sprzedam. Telefon 79-02-04, 33253g

Sprzedam przyczepe bagażową samochodową osobową i glebogryzarkę „Mrówka”. Janusz Szymański, Kobylniki Małe, gmina Rokietnica, 33291g

Przycepe campingową „Romi 23” i kółka plastikową. Jerzy Kotarski Poznań, Gwiaździsta 25, 33345g

Pilę tarczową. Łęczycka 30, 33373g

Materiały budowlane. Telefon 20-71-41, 33379g

Ogródek działkowy, murowana altana sprzedam. Cześnikowska 7 m. 2, 33409g

Nowy fotel na bleuznach sprzedam. Poznań, Os. Boh. II Wojny Światowej 64 m. 5, 33592g

Przycepe ciągnikowa. Aniela, 60-902, Poznań, Kowalewiczka 24, 33459g

Szklifierkę taśmową, kompresor, grzejnik c.o. białe. Będce orzechową sprzedam. Tomaszewski, Wolsztyn, Karpieko, tel. 20-10, 33498g

Piaskowiec. Łęczycka 30, 33377g

Fotele „Senior” nowe, kape, huśtawkę ogrodową sprzedam. Telefon 32-09-38, 33396g

Rower Sprint dobrym stanie, sprządk. Dąbrowskiego 35/37 m. 11, 33447g

Komar 2. Tel. 613-95, 33535g

Silnik do ciągnika C-328 po kapitalnym remoncie sprzedam. Henryk Kaczmarek, Orliczko, 64-561, Nojowo, 33538g

Sprzedam nadwozie Fiata 1200 po wypadku. Tel. 32-04-20, 33541g

Laksometr „Halda” sprzedam. 62-001 Chłudowo, ul. Kościelna 9, 33591g

Sprzedam kabinę przyszytą. Tel. 20-22-87, 33576g

Złoty zegarek kieszonkowy (mały) z lancuszkami z 1840 roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33627g

Snopowiązalkę i plug dwu skibowy sprzedam. Kokołewo 63, kolo Granowa, 33635g

Samochody

Syrenę sprzedam. Telefon 20-40-85, 33479g

„Pozmot” Auto-Elektryk, inż. Jerzy Zyk Regulacja zapłonu i gaźnika, naprawa instalacji elektrycznej, diagnostyka silnikowa. Poznań, Jagosławska 25, godz. 8-18, 33190g

Zuła rocznik 1978, silnik dolnozaworowy sprzedam lub zamienię na Fiata 1200. Bnin, ul. Szeroka 6, 33277g

Syrenę 101 lub na cześć sprzedam. Poznań-Szczypankowo, Ługańska 24, 33268g

Zastawę 1100p, rocznik 1978 w idealnym stanie zamienię na nową Ładę 1500 S za dopłatą Szamoty, tel. 212-09 po godz. 16.00 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33449g

Fiata 131 S sprzedam. Tomaszewska, Karpieko. Telefon Wolsztyn 20-10, 33487g

Syrenę 104, rocznik 1970 sprzedam. Pniewy, ul. Dworcowa 25, 33579g

Nysę 521 Tivos sprzedam. Kapitał, 63-510 Mikstat, Świerczewskiego 12, tel. 88, 824p, 33651g

Sprzedam samochód marki Zuk, gornozaworowy, skrzynia obniżona drewniana. Skowroński, ul. Pleszewska 37, 63-720 Koźmin, woj. kaliskie, 8250

Fiata 1500 rocznik 1971 w idealnym stanie. Hetmańska 5 m. 5, 33591g

Zastawę 1100p, rocznik 1975 stan idealny sprzedam. Chociszewskiego 21 m. 4, 33602g

Syrenę 104, stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 653-22, 38690g

Pilnie sprzedam Zaporozca. Tel. 67-38-31, 38725g

Sprzedam pilnie nowego Fiata 125p, odbiór Polmo zbył. Poznań, Dzierżńskiego 61 m. 3, Wojułuszki 38732g

Lokale

Młode małżeństwo poszukuje pokoju. Tel. 20-33-73 po godz. 14, 37936g

Mieszkanie 4-pokojowe w centrum Szczecina zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Władysław Kiekrz, ul. Kierska 27 po godz. 16, 38619g

Dla uruchomienia przedsiębiorstwa polonijnego poszukujemy hale od 350 - 500 m² w Poznaniu lub okolicy. Poznań, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38651g

M-2 ul. Hetmańska zamienię na podobne w Wino. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33429g

M-2 własnościowe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33757g

Rataje - dwa pokoje z kuchnią zamienię na większe w nowym lub starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33922g

KOMUNIKAT



Wielkopolskie Gry Liczbowe „KOZIOŁKI” z 6 lipca 1980 r. Wygrane w I losowaniu: - za 4 trafne po 1,943,- - za 3 trafne po 42,- - za 2 trafne po 6,- Wygrane w II losowaniu: - za 4 trafne po 2,689,- - za 3 trafne po 47,- - za 2 trafne po 7,- GRA „3x10” z dnia 6 lipca 1980 r. Wygrane: - za 3 trafne po 4,395,- - za 2 trafne po 219,- Uwaga! W dniu 3 lipca

odbyło się losowanie nagród specjalnych za miesiąc czerwiec 1980 r. Wylosowano m. in.: - telewizor kolorowy - prod ZSRR w kol. nr 357 na nr banderoli 389378; - prakę automatyczną - w kol. nr 434 na nr banderoli 375738. Szczegółowy wykaz wszystkich nagród dostępny jest w każdej kolekturze. Kolejne losowanie gier odbędzie się w dniu 13 lipca 1980 r. w Poznaniu przy ul. Fredry 7 o godzinie 12. Serdecznie zapraszamy do udziału w kolejnych grach! 2327-12

Zguby Różne

W dniu 2 lipca br. zgubiono teczkę z dokumentami na nazwisko Zenon Gmur. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Wiadość może tel. 454-69 godz. 19-15, 38555g

Zakładanie szyn do firan wraz z osłonami, uszczelnianie okien i drzwi. Wymiana szyn na zamki w oknach szwedzkich. Sławomir Cylwik, tel. 333-073, 37122g

Cyklinowanie. Tel. 755-24, Michalski, 33028g

Czyszczenie obić meblowych dywanów na miejscu u klienta. Tel. 454-69 od 9 rano. Lukomska, 33125g

Wypożyczalnia sukien we lonów, nakryć do chrztu. Poznańska 44, Swoboda, 34324g

Warsztat elektroinstalacyjny Sprada, tel. 65-52-07, 35434g

Lakiernie samochodowa odstąpi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35944g

Przeprowadzki, przewóz pianin, fortepianów wykonuje Kamiński, tel. 458-31, 37922g

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów. podległ Zakład Usługowy, Misiurzewicz, tel. 457-28, 38654g

prof. dr, dr h.c. ZBYSZKO TUCHOLKA

wieloletni przewodniczący Rady Naukowej Muzeum Narodowego Rolnictwa w Sreniawie. W Zmarłym straciłmy prawego człowieka, w pełni zaangażowanego w sprawy rozwoju Muzeum i jego problematykę. Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają:

Rada Naukowa, Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz pracownicy Muzeum 38732g

WACŁAW HETMANIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona żona i dzieci 38715g

dr ZBYSZKO TUCHOLKA

profesor zwyczajny Akademii Rolniczej w Poznaniu, doktor honoris causa Uniwersytetu im. Marcina Lutra w Halle - Wittenberg, były: rektor Akademii Rolniczej w Poznaniu, dziekan Wydziału Rolniczego, dyrektor Instytutu Gleboznawstwa i Chemii Rolnej, kierownik Katedry Chemii Rolnej, kierownik Zakładu Upraszczania Postępu w Rolnictwie, członek licznych towarzystw naukowych w kraju i za granicą, żołnierz kampanii wrześniowej, jeńiec obozów hitlerowskich. Odznaczony: Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zasłużony Nauczyciel PRL, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem 30-lecia PRL i licznymi innymi medalami honorowymi.

Odszedł od nas wybitny uczonec, nieustraszonego popularyzatora nauki, wychowawca i nauczyciel młodzi akademickiej, człowiek szlachetnego serca i niepospolitej umysłowości bez reszty oddanej sprawie nauki i służbie rolnictwu. Cześć Jego pamięci!

Uroczystości żałobne rozpoczną się w dniu 11 lipca 1980 roku o godz. 11 przed gmachem Akademii Rolniczej, ul. Wojska Polskiego 28a. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Gąsławie o godzinie 15.

Rektor i Senat Akademii Rolniczej w Poznaniu 1597-K3

† Dnia 7 lipca 1980 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., pełen pracowitości i dobroci, mój najukochańszy mąż, najdroższy i nigdy niezapomniany tatus, teść, dziadzius, szwagier i wujek, przeżywszy lat 67.

JÓZEF CZAIŃSKI

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w czwartek, 10 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym w Wirach, po czym nastąpi pogrzeb. W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodzina 38755g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 4 lipca 1980 roku zmarł niespodziewanie nasz najserdeczniejszy kolega, człowiek o wielkim sercu, sp.

MARIAN MICHAŁSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim. Żonie, Synowi Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia. Przyjaciele i koledzy 38795g

† Dnia 7 lipca 1980 roku zmarł ukończony i troskliwy mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek, przeżywszy lat 78, sp.

TADEUSZ HORAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim. W smutku pogrążona żona z rodziną 38840g

† Dnia 7 lipca 1980 roku zmarł ukończony i troskliwy mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek, przeżywszy lat 78, sp.

MARIAN MICHAŁSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim. Żonie, Synowi Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia. Przyjaciele i koledzy 38795g

† Dnia 7 lipca 1980 roku zmarł ukończony i troskliwy mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek, przeżywszy lat 78, sp.

TADEUSZ HORAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim. W smutku pogrążona żona z rodziną 38840g

STEFAN KASPRZAK

W dniu 5 lipca 1980 roku zmarł nasz ceniony i serdeczny kolega. długoletni członek i działacz Towarzystwa Wioslarzy „Polonia”

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają: koleżanki i koledzy z Towarzystwa Wioslarzy „Polonia” 38714g

dr ZBYSZKO TUCHOLKA

profesor zwyczajny Akademii Rolniczej w Poznaniu, doktor honoris causa Uniwersytetu im. Marcina Lutra w Halle, były rektor Akademii Rolniczej w Poznaniu, prodziekan i dziekan Wydziału Rolniczego.

W Zmarłym Rada Wydziału straciła wybitnego uczonego, wspaniałego dydaktyka i wychowawcę szeregu pokoleń rolników oraz promotora licznej kadry naukowej. Cześć Jego pamięci!

Uroczystości żałobne rozpoczną się w dniu 11 lipca 1980 roku o godz. 11 przed gmachem Akademii Rolniczej w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 28a. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Gąsławie o godzinie 15.

Dziekan i Rada Wydziału Rolniczego Akademii Rolniczej w Poznaniu 1593-K3

† Dnia 4 lipca 1980 r. zmarła w wieku 78 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, siostra, babcia i ciocia, sp.

KAZIMIERA STRZELECKA

z domu Wachlewicz emerytowana nauczycielka szkół podstawowych w Toruniu Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godz. 10.30 w Poznaniu na cmentarzu junikowskim. Pogrążona w żałobie rodzina 38533g

MARIAN MICHAŁSKI

W dniu 4 lipca 1980 roku zmarł Żegnamy długoletniego, sumiennego byłego pracownika i serdecznego kolega. Pogrzeb odbędzie się dnia 10 lipca br. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim. Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają: Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” Rada Zakładowa i współpracownicy 1587-K3

PELAGIA STILLER

z domu Górecka Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 11 na cmentarzu wianaskim ulica Wojciechowskiego. W smutku pogrążona RODZINA 38772g

† Dnia 5 lipca 1980 roku zmarł nagle mój ukochany mąż, tatus, syn, brat, szwagier i wujek przeżywszy lat 46, sp.

MIECZYSLAW PAJCHROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim. W smutku pogrążona żona z córką i rodzina 1568-U3

† Dnia 5 lipca 1980 roku zmarł nagle mój ukochany mąż, tatus, syn, brat, szwagier i wujek przeżywszy lat 46, sp.

MIECZYSLAW PAJCHROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim. W głębokim smutku pogrążeni żona, ojciec, syn i synowa 38546g

MARIAN LECH MICHAŁSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim. W głębokim smutku pogrążeni żona, ojciec, syn i synowa 38531g

† Dnia 6 lipca 1980 r. zmarł przeżywszy lat 75, mój ukochany mąż, ojciec i dziadek, sp.

JAN MARYANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim. W smutku pogrążona żona z rodziną 38546g

ZBYSZKO TUCHOLKA

z Marcinkowa Dolnego, dr hab. inż. rolnictwa, dr h.c. Uniwersytetu im. Marcina Lutra w Halle, emerytowany profesor zwyczajny i były rektor Akademii Rolniczej w Poznaniu, porucznik rezerwy Wojska Polskiego, uczestnik kampanii wrześniowej i były jeńiec obozów w Grossborn, udekorowany licznymi odznaczeniami i medalami państwowymi i honorowymi.

Msza św. żałobna odprawiona będzie w kościele parafialnym św. Jana Wianney na Sela-czu, w piątek 11 lipca br. o godzinie 9.30. O godzinie 11 odbędzie się uroczyste pożegnanie Zmarłego w Akademii Rolniczej, ul. Wojska Polskiego 28, a pogrzeb o godzinie 15 w Gąsławie. W głębokim smutku pogrążona RODZINA 38793g

Autobus odjedzie sprzed budynku Akademii Rolniczej przy ul. Wojska Polskiego. 38793g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 lipca 1980 roku zmarł w wieku lat 70, opatrzony Sakramentami świętymi, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

DARIUSZ SZYMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godzinie 11.00 w Ceradzu Kościelnym. Strapiony ojciec z rodziną 38713g

† Dnia 5 lipca 1980 r. zmarł tragicznie, przeżywszy lat 19, sp.

ZOFIA SOBOTA

z Pałaszynskich Pogrzeb odbył się dnia 2 lipca 1980 r. na cmentarzu parafialnym w Strzelnie k. Mogiła. W głębokim smutku pozostają pogrążeni córki, zięciowie i wnuki oraz rodzina Września, Poznań, Milanówek k. Warszawy 38704g

† Dnia 7 czerwca 1980 r. w Poznaniu, zmarła po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 68, nasza najdroższa i nigdy niezapomniana matka, teściowa i babcia

MICHAŁ DOLNY

emerytowany nauczyciel, były więzień Oflagu w Woldenbergu Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 10 bm. o godz. 14.00 w kaplicy cmentarnej w Srodzie Wlkp., po czym nastąpi złożenie zwłok do grobu. W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną 38694g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 lipca 1980 r., po krótkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., odeszła od nas na zawsze, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana żona, mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 70, sp.

KAZIMIERA BRODOWSKA

z domu Kubiak Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 10 bm. o godz. 16.00 w kościele św. Piotra i Pawła w Kostrzynie Wlkp., po czym pogrzeb o godz. 17.00 na cmentarzu parafialnym. Rodzina 38716g

† Dnia 4 lipca 1980 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 57 nasz ukochany mąż, syn, ojciec, teść i dziadek

MARIAN LECH MICHAŁSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim. W smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną 38763g

† Dnia 4 lipca 1980 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 57 nasz ukochany mąż, syn, ojciec, teść i dziadek

MARIAN LECH MICHAŁSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim. W smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną 38763g

† Dnia 4 lipca 1980 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 57 nasz ukochany mąż, syn, ojciec, teść i dziadek

MARIAN LECH MICHAŁSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim. W smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną 38763g

† Dnia 4 lipca 1980 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 57 nasz ukochany mąż, syn, ojciec, teść i dziadek

MARIAN LECH MICHAŁSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim. W smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną 38763g

† Dnia 5 lipca 1980 roku zmarł nieoczekiwanie, mój najdroższy ukończony mąż, brat, szwagier i wujek, człowiek wielkiego serca i miłości dla najbliższych, przeżywszy lat 70, sp.

STEFAN KASPRZAK

były kierownik w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, honorowy członek Towarzystwa Wioslarzy „Polonia” uczestnik kampanii wrześniowej, oficer II korpusu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma odznaczeniami państwowymi, odznakami resortowymi i sportowymi. Pogrzeb odbędzie się dnia 10 lipca br. o godzinie 8.10 na cmentarzu junikowskim. W ciężkim smutku pogrążona żona z rodziną 38770g

LIPIEC
9
Środa

Weroniki
Zenona

Słońce: 4.40—21.14

TEATRY

POZNAŃ

POLSKI — g. 19 „Baba — Dziwo”.

KINA

BUK: „Dom pod czerwoną latarnią” (węg.), „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.).
CHODZIEŻ Notec: „Oddział specjalny” (radz.).
CZEMPIN: „Lipcowe spotkanie” (czech.), „Superepress w niebezpieczeństwie” (jap.).
GOSTYŃ: „Cudowni mężczyźni z korbką” (czech.).
GÓRA: „Zemsta różowej pantery” (ang.).
GRODZISK: „Ludzie godni szacunku” (wł.), „Puliapka w delcie Dunaju” (rum.).
GNIEZNO Lech: „Chłopiec z buczy” (austral.), „Kobra” (jap.).
KALISZ Kosmos: „Chiński syndrom” (amer.), „Przygoda arabska” (ang.); Stylowe „imperium namietności” (jap.), „Zurawie przyleciały za wcześnie” (radz.), „Romantyczna Angielka” (ang.); Syrena: „Krwawe gody” (marok.), „Rollercoaster” (amer.), „Stepowy rumak” (radz.).
KEPNO: „Zadło” (amer.).
KŁODAWA: „Książę i żebrak” (panam.).
KONIN Górnik: „Chiński syndrom” (amer.).
KOŚCIAN: „Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang.).
LESZNO: „Corleone” (wł.), „Porwany przez Indian” (NRD).
NOWY TOMYSL: „Ale kino” (amer.).
OBRYCZKO: „Wyznanie miłości” cz. I i II (radz.).
PILA Iskra: „Pierwsza miłość” (wł.-fr.); Sokół: „Wysokie loty” (pol.).
PLESZEW: „Zemsta różowej pantery” (ang.).
PNIEWY: „Doktor Poenaru” (rum.).
RAWICZ: „Ucieczka na Ateny” (ang.), „Przygody Gerarda” (ang.).
ŚLUPCA: „Balamut” (radz.).
SYCÓW: „Omen” (ang.).
SZAMOTULY: „Podróż król w butach” (jap.), „Stara strzelba” (fr.).
SREM Klubowe: „Narodziny gwiazdy” (amer.); Słonko: „Pugoczw” cz. I i II (radz.).
ŚRODA: „Legenda o miłości” (radz.).
TUREK: „Mężczyzna w łodzie” (rum.).
WAŁCZ WOK: „Wysokie loty” (pol.).
WRONKI: „Sekret Enigmy” (polski).
WRZESNIA: „Tredowata” (pol.), „Na tropie sokolaj” (NRD), „Trzy dni Kondora” (wł.-amer.), „Awan” (pol.).
WSCHOWA: „Szalone dni” (jugosłowiański).

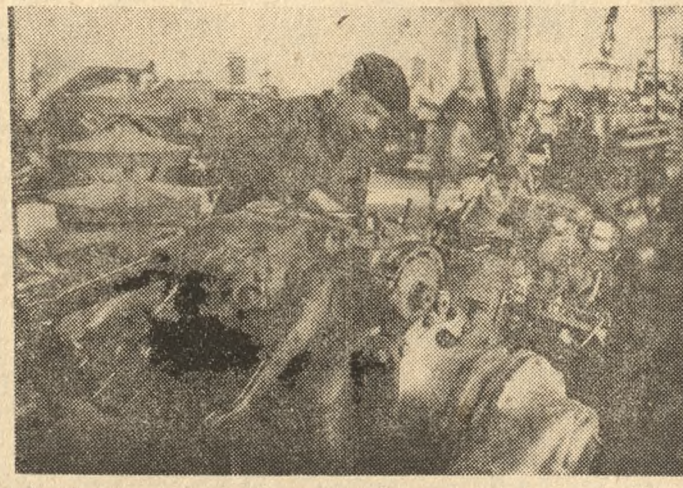
RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 12.45 Rolniczy Kwadrans; 13.01 Przeboje na wakacje; 13.25 Gato Barbieri i jego muzyka; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama” wyda nie kolobrzskie; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla Kierowców; 18.33 Kiermasz polskiej piosenki; 19.15 Przeboje sprzed lat; 19.40 Laureaci Festiwalu Kapel i Spiewaków Ludowych — Kazimierz 80; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Orkiestry w repertuarze popularnym; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.20 Koncert chopinowski — Zwycięzcy Konkursu Chopinowskiego w Warszawie — H. Czerny-Stefańska; 22.23 Magazyn kulturalny Pr. I; 22.50 Koncert amatorów — Kolobrzeg 80.
 Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zbilżenia; 9.30 My 80 — aud. SM; 9.45 Miłośnikom pieśni chóralnej; 10 Wczasy w mieście 10.30 Z nagrania Stephane’a Grapelly’ego; 10.49 Co na czasie; 11 Wakacje melomana; 11.35 Choroby społeczne nadal groźne; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce z różnych epok; 12.35 Wakacje melomana; 12.55 „Nie mów mi, że nie ma” — śpiewa B. Mec; 13 Aud. publicystyczny; 13.10 Muzyka w teatrze; 13.36 Czas dobrych gospodarzy; 13.51 J. Massene; Sceny malownicze; 14 Suita ork. op. 13; 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla dzieci: „Przygody Sindbada Zeglarsza”; 14.50 Muzyka Schuberta; 15.20 Sposób na zadowolenie — Ra dioferie 1980; 16 Gra kwartet „The Shadows”; 16.10 B. Bartok; 16.40 „Skąd się wzięli Czercy”; 17 Z aktorskiego śpiewnika; 17.29 Teatr PR: „Powrót mamy”; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Świat i my — mag. handlu zagranicznego; 19 Koncert wieczorny; 19.40 Dom i my; 20 Aud. public.; 20.20 B. Galluppi: fragmenty opery komicznej „Wiejski filozof”; 21.40 Utwory B. Szabalskiego; 22 Przegląd filmowy — Kamera; 22.15 Szkice do portretu — Francois Villona; 22.30 Magazyn studencki; 22.35 Co słychać w świecie; 23.40 Jazz na dobranoc.
 Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Herbata przy samowarze; 9 „Ostatni statek z planety Ziemia” — odc. pow.; 9.10 Ma

4000 imadeł z Gostynia



Spółdzielnia Metalowców w Gostyniu (województwo leszczyńskie), znana z produkcji pil tarzawych i taczek, zmontuje w tym roku ponad 4 000 imadeł do rur typu „Pionier”.
Fot. — R. Królak

Poznańskie

Archeologowie szukają śladów przeszłości

Tegoroczna pogoda (zwłaszcza deszcze) wprawdzie nie sprzyja robotom wykopaliskowym, ale nie odciągnęło to archeologów od tradycyjnych latem zajęć. Prowadzone są one także w województwie poznańskim.

Od niedawna w różnych rejonach Poznańskiego spotkać można pracowników placówek archeologicznych i muzeów. W kręgu zainteresowań tych ekip znajdują się ślady starych kultur z różnych okresów — od starszej epoki kamiennej aż po średniowiecze. Przewiduje się badania przynajmniej kilku stanowisk archeologicznych — cmentarzysk, osad, grodów. Prace w tym związane były odpowiednio przygotowane w miesiącach wiosennych, kiedy to ustalano w terenie rozmiary badań.

Skoncentrowały się one głównie w gminach: Gniezno, Łubowo i Pobiedziska. Wiąże się to przede wszystkim z przebiegającym tamtejsze Szlakiem Piastowskim i odkrywaniem jego dziejów. Penetracje archeologów dotyka m. in. dotychczas nie zbadanych jeszcze budowli lub ich szczątków, a nawet akwenów. Nie jest wykluczone, że w niektórych poszukiwaniach trzeba będzie skorzystać z pomocy betonurków.

Prace wykonywane są metodami tradycyjnie związanymi z archeologią, a więc ręcznie z wykorzystaniem prostych narzędzi. Tego jednak wymaga specyfika badań. Do niektórych wykorzysta się wszelkie nowoczesne urządzenia pomiarowe.

Tak będzie m. in. podczas kontynuowania prac nad tak zwanym archeologicznym zdjęciem Polski. W Poznańskim przewiduje się przebadanie kilku sektorów — każdy o powierzchni 37,5 km kwadratowego. Według ustalonego schematu przeszuka się je metr po metrze. Umożliwi to ujawnienie i zinventaryzowanie wszystkich zabytków archeologicznych. (bop)

Kaliskie

Gastronomii dokuczają ciasnota

Ile konsumentów mogą jednocześnie przyjąć lokale gastronomiczne „Społem” w Kaliszu? W barach jest prawie 1500 miejsc, w restauracjach — ponad 600 i niewiele mniej w kawiarniach. Potrzeby są jednak dużo większe. Kalisz ma zresztą najniższy w województwie wskaźnik miejsc w lokalach na 1000 mieszkańców.

Dlatego też szefowie tamtejszej gastronomii czynią starania o rozwój sieci tych placówek i modernizację starych. I tak kaliskie „Społem” otworzyło jadalnię typu „Gospośia” przy ul. Polnej; wraz z podobną w pobliskim Domu Kombatanta dysponuje ona

Konińskie

228 zakładów jednej spółdzielni

Takim właśnie potentatem usługowym w Konińskim jest Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Jej 228 placówek świadczy mieszkańcom najprzeróżniejsze usługi. Ich jakość i terminowość na ogół są zadowalające. Gorzej natomiast z rozmiarem szacowania usługowych zakładów ze znakiem WSP. W niektórych gminach jest ich zbyt mało i usunięcie tych białych plam jest jednym z najważniejszych zadań spółdzielni. (na)

Utonął 12-letni chłopiec

Tragiczny finał wyprawy na ryby

Wczoraj rano dwaj 12 i 13-letni chłopcy wybrali się na ryby nad jezioro Ręglisko (gmina Wągrowo, województwo pilskie). Starzy łowili ryby z pomostu, natomiast młodszy wypłynął na małe ruczaj z trzciny aby wyłapać sznur z haczykami. W trakcie wymiowania sznura z wody haczyk przebił materac, który utonął wraz z dzieckiem. Chłopca wydobyto z jeziora dość szybko, lecz wszelkie próby uratowania mu życia nie przyniosły rezultatu. (Jz)

Leszczyńskie

„Ukryte” wystawy

Bez przerwy wakacyjnej funkcjonuje galeria Biura Wystaw Artystycznych w Lesznie. W ciągu czteroletniej działalności zorganizowano tam blisko 120 wystaw. Choć salon wystawowy mieści się wysoko i w miejscu niepozornym, ma swoją wytrwała publiczność.

Obecnie — do 15 lipca — w Galerii Małej przy ul. Armii Czerwonej 7 wystawia swoje tkaniny poznańska artystka — Katarzyna Paszkowska. Dla leszczyńszczyzny wystawa jest o tyle ciekawa, że spora grupka ludzi w tym mieście, po amatorsku wprawdzie, także próbuje sił w tkactwie artystycznym. Jest więc okazja, żeby skonfrontować własne umiejętności i wyobraźnię z dziełami profesjonalnej artystki. (tt)

Pilskie

Sporo szkodników leśnych silniejszych od dawki trucizny

W pilskich lasach zakończona została skomplikowana akcja techniczno-chemiczna przeciwko groźnemu szkodnikowi — gasienicom brudniwym żółtymi. Przez cały czwartek nad lasami latało dwadzieścia samolotów, rozsyłając środek toksyczny (sprowadzony z Wielkiej Brytanii) o nazwie „Ambusz”. W sumie trzeba było opryskać aż 190 000 hektarów, czyli o 50 000 ha więcej niż przewidywano. Jaka była skuteczność?

Mówi zastępca dyrektora Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Pile „głównodowodzący” akcją oprysków — Stanisław Tomczyk.

— Na początku akcji było gorzej niż się spodziewaliśmy. Nastąpił bowiem nie notowany dotychczas wylęg gasienic. Badania prowadzone przez leśników i specjalnie powołaną placówkę naukową w Jastrowiu wykazały, że w wielu rejonach populacja gasienic przekraczała kilkakrotnie stan krytyczny. Jedynym ratunkiem mogła być wysoka skuteczność oprysku. Wstępnie oceniamy, że waha się ona w granicach 80 procent. Były rejon, gdzie spadły prawie wszystkie gasienice, choć również są i takie, gdzie 30 procent przeżyło. Prawdo podobnie więc trzeba będzie opryskić środkami chemicznymi powtórzyć w przyszłym roku. Chyba, że natura sama — co jest możliwe — upora się z tym groźnym szkodnikiem.

Lista osób, które szczególną ofiarnością podczas akcji, zasłużyły na uznanie, jest bardzo długa. Trzeba wymienić zwłaszcza Benedykta Proczkę z

OZLP, Władysława Golebiewa z nadleśnictwa Jastrowie, Władysława Maćkowiaka, Romana Rożka i Stanisława Standię z Sarbii, Lecha Kozaczka z nadleśnictwa Zdrojowa Góra, Jana Wichra z nadleśnictwa Wronki, Kazimierza Deusa i Józefa Śliwińskiego z nadleśnictwa w Mirosławcu, wreszcie pracowników Zakładu Usług Agrolotniczych z Gdańska z koordynatorem Zbigniewem Kurzewiczem i pilotem Jerzym Woźniakiem na czele.

Na generalną ocenę sytuacji i stanu sanitarnego pilskich lasów jeszcze czas. Wiadomo już jednak, że straty będą znaczne. Drzewa ogołocone z igiel straciły częściowo — a w wielu przypadkach zupełnie — zdolność asymilacyjną. Powoduje to powstawanie tak zwanych gołozębów i brak przyrostów masy drzewnej. Suche drzewa trzeba będzie wyciąć. Od 15 lipca do 15 sierpnia w nadleśnictwie Potrzebówce naukowej wydział powierzchni lasów, gdzie będzie się analizować przyrosty masy drzewnej. W sierpniu obserwować się będzie również loty motyli przepoczwarczonych z gasienic, by szacunkowo określić ilość złożonych przez nie jaj, z których wiosną przyszłego roku nastąpi wylęg sąsienic.

Tak jak wcześniej zapowiadano, okres działania środka chemicznego potrwa dwa tygodnie. Oznacza to, że w tym roku będzie można zbierać grzyby i runo leśne bez obawy o ich zatrucie. „Ambusz” po dwóch tygodniach rozkłada się samoczynnie. Część lasów jest już dostępna, a pozostałe „otworzy” się po 10 lipca. (wis)

U progu żniw

Pokonywanie bariery transportowej

Jeszcze żadnego roku — od czasu, gdy istnieją spółdzielnie kółek rolniczych — o tej porze specjalistyczny sprzęt SKR-ów nie był w tak niewielkim stopniu wykorzystany. Warunki atmosferyczne nie sprzyjały, by wyjść z nim na łaki i pola, najintensywniejsze zaś prace prowadzone były (i są nadal) przy zwalczaniu szkodników i, choć rób roślin. Długotrwałe deszcze wyrządziły rolnictwu duże szkody. Przebieg letniej pogody może jeszcze wiele zmienić na korzyść, mimo wszystko jednak trudno liczyć na wysoki urodzaj. Tym bardziej więc to, co nie wymarzyło, nie wymokło, a da plon, trzeba by brać sprawnie i bez strat.

Ze stratami, poniesionymi na użytkach zielonych, musimy się pogodzić; tym bardziej cenne stają się teraz zboża. Do tej kampanii, która w bieżącym roku będzie spóźniona — według dotychczasowych szacunków — o 3 tygodnie, trzeba się przygotować bardzo starannie. Oczy rolników zwracają się na SKR-y, bez

których pomocy nie można już sobie wyobrazić żadnej z ważniejszych prac polowych.

W województwie poznańskim powierzchnia zasiewów czterech zbóż i rzepaku w gospodarce indywidualnej wynosi w tym roku ponad 163 000 hektarów. W dyspozycji sektora indywidualnego znajdują się maszyny i urządzenia, pozwalające na sprawnie i terminowo przeprowadzenie zbiorów rzepaku i zbóż z całej powierzchni. Przybyło 100 nowych kombajnów, więcej jest też par do sromy, pod dostatkiem snopowiązałek i sznurka. Niepokój budzi jedynie niepełna możliwość odbioru zbóż spod kombajnów, ponieważ SKR-y nie dysponują dostateczną liczbą ciągników.

Środki transportu w przeważającej mierze znajdują się u rolników, oni też nie mają ograniczeń w nabywaniu nowych traktorów. Tymczasem wskutek podwyżki cen materiałów pędnych, rolnicy niechętnie godzą się na korzystanie z własnego transportu, kał kuliując, iż bardziej opłaca im się korzystanie z kółkowego. Niestety, liczba 2 861 traktorów SKR może załatwić

wszystkich żniwnych prac transportowych.

W czasie żniw trzeba się więc liczyć ze spóźnieniem prac, związanym bezpośrednio z zbiorem zbóż, odstawą ziarna od kombajnów, zbiorem słomy pokombajnowej i zabiegami pożniwnymi. Przewiduje się także wykonanie koniecznych zabiegów ochrony roślin, przede wszystkim na plantacjach ziemniaków. Na brzozy transportu rolniczego SKR spada też ogromnie trudne zadanie terminowych dostaw zbóż do Państwowych Zakładów Zbożowych oraz materiału siewnego do „Centrali Nasiennej”. Bez pomocy transportu własnego rolników, wykonanie tego zadania jest niemożliwe.

Sprzęt żniwny SKR-ów znajduje się w pełnej gotowości. Jest jeszcze trochę czasu na dokonanie jego ostatnich przeładunków, uzupełnienia zapasów części zamiennych. Mimo iż w okresie zimowym — wiosennym przeszkolono na kursach traktorzystów ponad 1 000 osób (z tego 35 na uprawnienia obsługi ciągników „Massey Ferguson”), brak jeszcze pełnej obsady na kółkowe traktory. W czasie żniw zatrudnionych zostanie dodatkowo 138 traktorzystów sezonowych, a także pomagających będą uczniowie szkół rolniczych, w ramach praktyk. Nie brakuje natomiast kombajnistów, co dowodzi na dwuzmianową pracę kombajnów w okresie siewu traw. (zd)

PROGRAM ROZGŁOSNI PR W KOSZALINIE (dla woj. pilskiego)

6.30 Studio Baltycy; 12.05 Program „Wista”, cz. 3; 16.40 Przegląd aktualności Wybrzeża; 16.54 Naszym zdaniem — fel.; 17 Radio wy Klub Muzyki — koncert z dedykacją.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM

Pr. I: 14-16 Studio Gama; 22.50-23.50 XIV Festiwal Piosenki Żołnierskiej „Kolobrzeg-80”.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

9.00 — „Teleferie”: w programie m. in. „Podróż z nami”; „Jana w dżungli” odc. V amer. serialu przygodowego (kol.); 15.25 — NURT — Nauczanie początkowe (podsumowanie) — „Matematyka”; 15.55 — Obiektyw; 16.15 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Wakacje w kręgu rodziny” (kol.); 16.55 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka (kol.); 17.05 — „Dom i my” (kol.); 17.20 — „Skarbiec” — w programie

m. in. Początki Uniwersytetu Wrocławskiego, Kórnicki zbiór kancelarii królewskiej (kol.); 17.45 — „Od melodii do melodii” — program rozrywkowy z udziałem piosenkarzy oraz orkiestry i baletu Telewizji Czechosłowackiej (kol.); 18.10 — „Małe kino”; „Mały western” — pol. film anim. (kol.); 18.15 — „Mam pomysły!” — w programie m. in. urządzenie do cichego montażu rur, regeneracja filtrów olejowych (kol.); 18.50 — Dobranoc (kol.); 19.00 — „Ptasi raj na wyspie Furka” — kanad. film dokumentalny (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — „Ziemia drzy” — włoski film fab.; 22.55 — Dziennik (kol.); 23.10 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.).

PROGRAM 2

10.00 — Sprawy młodych: „Nastolatki” — węgierski film obyczajowy (kol.);

11.10 — „Dom i my” (kol.); 11.25 — Dziennik (kol.); 11.40 — „Od melodii do melodii” — program rozrywkowy z udziałem piosenkarzy, orkiestry i baletu Telewizji Czechosłowackiej (kol.); 16.35 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 8 (kol.); 17.05 — Program morski; 17.25 — „Program na dziś i jutro” — „Minimalizacja odpadów w budownictwie”; 17.55 — Sprawy młodych: „Nastolatki” — węgierski film obyczajowy (kol.); 19.10 — Program lokalny z Łodzi; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — „Za 10 dni: Igrzyska Olimpijskie” (kol.); 21.30 — 24 godziny (kol.); 21.40 — „Gra nie gra” — turniej teatrów operowych (kol.); 22.40 — Studio „Ratunek” (kol.).

„GŁOS WIELKOPOLSKI” przedstawiciele w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicz, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 266 67
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05
PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56